Rok I. Nr 22 PISMO POŁUDNIOWE Czwartek 21 stycznia 1937

KRAKOWSKI
DZIENNIK POPULARNY
10 GR 10 GR

Z frontu hiszpańskiego

Łajdackie wyznanie wiary

Salamanka (Pat.). W przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia nowej „narodowej" radiostacji, gen. Franco oświadczył: **ruch narodowy odrzuca stanowiące przeżytek hasła „wolność, równość i braterstwo".**

Na zakończenie gen. Franco oświadczył, że pogłoski o Marokko są dziełem propagandy komunistycznej, zapłacone złotem zrabowanym z banku hiszpańskiego, aby zaszkodzić „narodowej Hiszpanii.

Ginie bezbronna ludność

Madryt. Pat. Agencja Hawasa donosi: Artyleria powstańcza rozpoczęła dziś o godzinie 17.30 bombardowanie Madrytu. Większość pocisków upadła w śródmieściu i południowych dzielnicach miasta, wyrządzając poważne szkody. Liczba rannych i zabitych nie została dotychczas ustalona.

Nalot 3 trzymotorowców powstańczych, które bombardowały Madryt, spowodował liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Do ambulansów przy moście Villegas odstawiono zwłoki 5 kobiet i 6 dzieci. Ogólna ilość ofiar bombardowania wynosi 20 osób zabitych i 80 rannych. Cyfry te wymagają jeszcze potwierdzenia. W dniu dzisiejszym wojska rządowe poparte przez pociągi pancerne, posunęły się naprzód wzdłuż szosy wiodącej na południe w kierunku wzgórza Aniołów, nazwanego teraz czerwonym wzgórzem. W godzinach wieczornych artyleria powstańcza podjęła bombardowanie stolicy.

Umacnianie zdobytych pozycji

Madryt. Pat. Rada Obrony Madrytu komunikuje: Wojska republikańskie umacniają się na nowych pozycjach zajętych podczas działań na południe od Madrytu. Pod Cerro de Los Angeles wzięto ponad 100 jeńców.

Dziś z rana awiacja powstańcza zrzuciła kilka bomb na dzielnicę Walecas. Jest kilka zabitych i rannych Na pozostałych frontach bez zmian.

Na froncie baskijskim spokój

Bilbao. Pat. Baskijska Rada Obrony komunikuje:

Na całym froncie spokój, poza lekką strzelaniną na odcinku Elorrio.

Wywiadowcze loty

Walencja. Pat. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi:

W czasie lotu wywiadowczego rządowych samolotów myśliwskich ogień karabinów maszynowych zniszczył pozycje powstańcze.

Na froncie Malagi eskadra rządowa zbombardowała pozycje powstańcze pod Marbella.

Nowy transport żywności

Barcelona. Pat. Konsul generalny ZSRR. Antonow Owsiejenko i kapitan statku sowieckiego „Rion" przekazali dziś oficjalnie prezydentowi Companysowi 2351 tonn żywności, stanowiącej dar ludności ZSRR.

Powstańcy potwierdzają

Paryż. Pat. Agencja Havasa donosi z Avila (po stronie powstańców): Narodowcy potwierdzają, że wojska rządowe atakowały wczoraj zaciekle prawe skrzydło wojsk gen. Valera na Cerro de Los Angeles.

Walki dotychczas trwają.

Kontratak wojsk ludowych

Gibraltar. Pat. — Powstańcy przerwali tymczasowe posuwanie się na północ od Marbella, ponieważ zaskoczeni zostali tu gwałtownym kontratakiem rządowych wojsk na odcinku między Marbella a Fuengirola.

Bombardowanie Ceuty przez 3 samoloty rządowe dziś popołudniu wyrządziło znaczne szkody i pociągnęło za sobą kilka ofiar.

Artyleryjski dialog

Madryt. Pat. Donoszą z Gijon: Dnia 19 bm. artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na odcinku Bieres.

Wojska rządowe odpowiedziały, rozpraszając powstańców, skupionych między Grado i Oviedo.

Z rana dn. 20 bm. powstańcy ponowili atak pod Bieres, lecz zostali odparci i musieli się cofnąć.

W sprawie złota hiszpańskiego

Walencja. Pat. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi:

Prasa zagraniczna podaje bez zasadne wiadomości o złocie hiszpańskim. Wobec tego należy podać do powszechnej wiadomości, że zakaz wywozu złota hiszpańskiego znajdującego się zagranicą, jest niemożliwy poprostu dlatego, że takie depozyty nie istnieją.

Złoto wywiezione z Hiszpanii stanowiło spłatę należności, a nie było wywożone dla zdeponowania za granicę.

Pomimo wywozu złota po 6 miesiącach wojny domowej, Hiszpania zajmuje nadal czwarte miejsce wśród państw, posiadających zapasy złota.

Złoto i srebro stanowiące gwarancję legalnych banknotów, będących w obiegu, niestemplowanych, znajduje się w banku hiszpańskim na terytorium władzy rządu pod kontrolą rządu republiki.

Obce łodzie podwodne działają

Walencja. Pat. Z Tarragony donoszą, że parowiec hiszpański „Cabo Sacratif", na którego pokładzie znajdowało się wiele kobiet i dzieci z okrętu madryckiego, zauważył w południe w odległości 3 mil od przylądka Gios łódź podwodną. Peryskop wystawał na 1 metr nad powierzchnią.

Parowiec podążył szybko do portu w Tarragonie. Przez pewien czas łódź płynęła za nim.

Powstaje pytanie czy nie jest to ta sama łódź podwodna, która usiłowała storpedować parowiec „J. J. Sister".

Likwidacja „5-tej kolumny"

Henday Pat. Z Barcelony donoszą, że w ostatnich czasach policja wpadła na trop spisku, zawiązanego w Barcelonie, który miał na celu przygotowanie akcji kotrrewolucyjnej i połączenie się z wojskami generała Franco w chwili jego uderzenia na Katalonię.

Aresztowano założycieli i kierowników organizacji, którzy staną przed trybunałem ludowym, oskarżeni o szpiegostwo i zdradę stanu.

Prasa katalońska wskazuje, że jest to owa „5-ta kolumna", na której pomoc liczył w swoim czasie gen. Mola.

Cierpliwość lewicy angielskiej na wyczerpaniu

Londyn. (Pat.).

Przebieg dyskusji w Izbie Gmin w dniu 19 bm. był następujący: Po Attlee, który przemawiał pierwszy po min. Edenie, zabrał głos Archibald Sinclair (liberał). Oświadczył on: Wielka Brytania winna wyraźnie po wiedzieć, iż cierpliwość jej jest na wyczerpaniu. Zakaz zaciągu do armii zagranicznych należało zastosować już dawniej.

Crossley (konserwatysta) złożył dłuższe oświadczenie o tym, co widział w Hiszpanii. Niemcy — mówił on — chcą za swoją interwencję otrzymać w każdym razie zapłatę. Nie sądzę, aby chcieli zająć terytoria, ale chcą zdobyć pewne surowce.

Maxton (niezależna Labour Party) oświadcza, że przemawia imieniem „wspólnego frontu", aprobując politykę rządu, o ile zmierza ona do szybkiej likwidacji zatargu, natomiast potępia wszelkie gry na zwłokę, przedłużające wojnę zamiast ją skrócić. Mowca zarzuca rządowi, że odmówił legalnemu rządowi hiszpańskiemu praw, które należą się każdej legalnej władzy.

Włochy wstrzymują się od prac genewskich

Rzym. Pat. Agencja Stefani donosi: Z kół miarodajnych informują, że Włochy nie wezmą udziału w styczniowej sesji Ligi Narodów rozpoczynającej się jutro w Genewie, ponieważ Liga Narodów w dalszym ciągu oficjalnie uznaje przedstawicielstwo b. Negusa, przy niej akredytowane, chociaż od dawna już nie istnieje państwo abisyńskie.

Włochy będą w dalszym ciągu wstrzymywały się od prac genewskich, dopóki sprawa ta nie zostanie ostatecznie załatwiona.

Plebiscyt

Ze względów redakcyjnych zmuszeni jesteśmy termin nadsyłania odpowiedzi przesunąć do dnia 10 lutego. Nadsyłane po tym terminie odpowiedzi rozpatrywane nie będą.

Osadzenie w Berezie

W dniu wczorajszym został osadzony w Berezie Kartuskiej Szczepan Bajszczuk z Targowska, podejrzany o działalność antypaństwową.

Dlaczego Aleksy Szymik
zabił dyrektora Zakładu Ubezp Społ.

Tragedia pracownicza.

Aleksy Szymik, skazany przez sąd okręgowy na bezterminowe więzienie za zabójstwo dyrektora zakładów ubezpieczeń społecznych — dr. Wiktora Gosieckiego, znowu przypomina społeczeństwu tragedię pracowniczą, jakich wiele w ostatnich latach przeżywaliśmy, które zajść mogły w obecnych warunkach i przy teraźniejszych metodach stosowanych wobec większości pracowników, a wobec pracowników ubezpieczeń społecznych w szczególności.

Dzisiaj rozpatruje sprawę Szymika Sąd Apelacyjny.

Arena dramatycznych rozrachunków.

„Echo Społeczne" Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w kilka dni po czynie Szymika, w artykule p. t. „Ostrzegawcze sygnały", dało wyraz swemu zaniepokojeniu w słowach następujących:

„Osobliwym zrządzeniem losu jakby przez ironię właśnie przybytki ubezpieczeń, które powołane zostały do osłabienia ciosów zadawanych przez kapitalizm człowiekowi pracy, same stają się areną dramatycznych rozrachunków z ich włodarzami".

My nie będziemy tłumaczyli tych tragedii „zrządzeniem losu", ale zrządzeniem ludzi, stosujących na tym terenie metody najjaskrawiej malujące tragedie pracowników zdanych na łaskę i niełaskę.

Rządy komisaryczne i polityka personalna.

Zanim jeszcze huknęły strzały Szymika przed gmachem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, nawet sanacyjny „Biuletyn Związkowy" Zjednoczonych Pracowników Ubezpieczeń pisał z okazji tragedji w Łodzi, która pochłonęła życie dyrektora M. Wąsowicza, zabitego przez jednego ze zredukowanych pracowników, A. Macandra.

„Tragedja, która miała miejsce, możliwa była tylko na tle dzisiejszych warunków i metod wprowadzonych do stosunków pracy pracowników ubezpieczeń społecznych przez rządy komisaryczne i przez centralizację polityki personalnej. System nanacechowany jest... stałymi, masowymi i często bezpodstawnymi redukcjami, brakie m pewności jutra, aspołecznym nastawieniem zwierzchnictwa, wybitnie niezdrową atmosferą pracy, często rządami grup".

Bunt przeciw temu, co się dzieje

A wspomniane już „Echo Społeczne" dodaje do tego:

„Musi być coś w atmosferze co nie dopuszcza poddać się losowi, doszukiwać się w sobie winy czy przyczyny niepowodzenia życiowego życiowego, a co rodzi bunt przeciw temu, co się dzieje i każe mścić się samemu — szukać słusznie czy niesłusznie domniemanych winowajców i wymierzać sobie sprawiedliwość, której nie spodziewa się znaleźć gdzieindziej i w inny sposób.

Zredukowany

Aleksy Szymik pracował w b. Kasie Chorych, a później w Ubezpieczalni w Sosnowcu od 1923 r. Utrzymywał żonę i dwoje dzieci oraz bezrobotnych ojca i brata. Uchodził za człowieka spokojnego, pracowitego, obowiązkowego. Nie miał ani jednego dochodzenia dyscyplinarnego. Ale miał... przeszłość polityczną. Oto, wprawdzie krótko, ale należał do organizacji lewicowej. I to zdecydowało o jego losie. Szymika zredukowano. Na jego miejsce przyjęto kogo innego. Napróżno kołacze do swoich władz, wskazuje na nędzę i głód swoich najbliższych. Nigdzie nie znajduje posłuchu. Nosi się z myślą o samobójstwie. Kiedy postanowił po raz ostatni zwrócić się do dr. Gosiewskiego — i z nim stanął twarzą w twarz — wbrew własnej woli sięgnął po rewolwer.

„Zamaskowany Komunista".

Takie miano dali zwierzchnicy Szymikowi na podstawie kartoteki. W istocie należał krótko do PPS. Nie wzięto pod uwagę jego kwalifikacji zawodowych i moralnych. Kiedy interweniowano w jego sprawie wszędzie brzmiała odpowiedź: niema wolnego miejsca. Mimo, że obecnie jest w „Strzelcu", jest „komunistą". A pragnieniem Szymika była tylko praca na utrzymanie rodziny. Nie zajmował się, jak ustalono na przewodzie, działalnością polityczną oddawna.

Dzisiaj Szymik znowu zasiada na ławie oskarżonych.

Staniecki.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi

Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej po wyborach do komisyj — kiedy przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, wolnych wniosków i interpelacyj — stało się bardzo burzliwe.

Pomiędzy przedstawicielami różnych ugrupowań doszło do ostrej wymiany zdań. Po pierwszym ostrzeżeniu, że normalny tok obrad w tych warunkach jest niemożliwy, kiedy nie nastąpiło uspokojenie, przewodniczący przerwał posiedzenie.

Proces Radka i innych

MOSKWA. Pat. Agencja Tass donosi: Opublikowano następujący komunikat prokuratury ZSRR:

Organy komisariatu ludowego spraw wewnętrznych ukończyły śledztwo w sprawie „Równoległego Centrum" trockistowskiego w składzie: Pietakow, Radek, Sokolnikow i Serebriakow, które zostało zorganizowane w r. 1935 na zasadzie instrukcji Trockiego równolegle do centrum trockistowsko-zinowiewowskiego.

Akt oskarżenia został skierowany wraz z aktami sprawy do kolegjum wojskowego sądu najwyższego ZSRR., celem rozpatrzenia na posiedzeniu publicznym. Termin procesu wyznaczono na 23 stycznia 1937.

W przededniu strajku na kolejkach dojazdowych

Kolejarze Polscy w walce z zachłannym kapitałem zagranicznym

W niedzielę dnia 17 b. m. odbył się w Warszawie tłumny wiec pracowników dojazdowych kolejek podwarszawskich, którzy znaleźli się w obliczu podwójnego niebezpieczeństwa: z jednej strony bowiem zagraniczni akcjonariusze belgijscy nie mogą się zdobyć na zmodernizowanie kolejek i zadość uczynienie słusznym żądaniom pod tym względem społeczeństwa i władz miejskich, z drugiej zaś strony pracownicy po raz już nie wiadomo który stanęli przed groźbą redukcji personalnych i obniżenia zarobków.

Zagraniczny kapitał przez długie lata ciągnął zyski z eksploatacji kolejek. Teraz jednak, gdy postęp techniczny wymaga przystosowania komunikacji podmiejskiej do nowych warunków rozwoju miasta i osiedli podstołecznych, a więc gdy trzeba poświęcić pewne sumy na inwestycje — zachłanny kapitał mówi: stop!

Władze Towarzystwa, jak się wydaje, wpadły na niezmiernie dowcipny pomysł. Nie chcąc ryzykować kapitałów na unowocześnienie kolejek pragną dokonać tego kosztem zarobków pracowniczych.

Ponieważ zaś Towarzystwo zdaje sobie z tego sprawę, że pracownicy znękani wielokrotnymi obniżkami — które zmniejszyły ich płacę prawie o 50 procent będą przeciwstawiać się dalszym próbom pogorszenia ich egzystencji — przystąpiło do rozgrywki z pracownikami przy pomocy metod, które wywołały powszechne wzburzenie wśród personelu, nie mogącego się od szeregu lat doczekać normalnych i spokojnych warunków pracy.

Mianowicie władze towarzystwa nie ograniczyły się do wymówienia na dz. 31 marca r. b. obowiązującej umowy zbiorowej, lecz wymówiły również pracę indywidualnie wszystkim bez wyjątku pracownikom. Takie metody nie tylko do głębi rozgoryczyły pracowników, lecz wywołały w nich zrozumiałe w tych warunkach podejrzenia, że przy ewentualnych układach co do nowej umowy zbiorowej władze Towarzystwa będą stawiać warunki trudne dla pracowników do przyjęcia.

Wymówienie nie tylko warunków pracy lecz i postawienie przed alternatywą utraty pracy w ogóle pracownicy potraktowali jako rzucone im wyzwanie.

Na wiecu niedzielnym panował nastrój podniecenia, mówcy w dosadnych słowach przedstawiali ciężkie położenie pracowników. Powoływano się na fakty nieudolnej gospodarki oraz próby wykpienia się od modernizacji kolejek drogą nieudolnego przerabiania starych wagonów osobowych na motorowe, które to eksperymenty przyniosły jedynie straty kolejkom.

Na wiecu rozbrzmiewała nuta dawno nie słyszanej solidarności wśród pracowników kolejek, którzy zadecydowali jednogłośnie zaniechać wszelkich sporów międzyzwiązkowych i stworzyć jednolitą linię obrony przed zakusami obcego kapitału, traktującego kraj nasz jako teren łatwych zysków, otrzymywanych drogą rabunkowej gospodarki.

Z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z.Z.K.) przemawiali na wiecu ob. ob.: Maxamin, Kwiatkowski, Ołdakowski i in. W treściwych i jędrnych przemówieniach scharakteryzowali oni niebezpieczeństwo, grożące pracownikom i konieczność przeciwstawienia mu się z całą energią. Wywody ich zostały z entuzjazmem podchwycone przez wszystkich obecnych.

W wyniku obrad zgromadzeni przyjęli rezolucję, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

Trwające od przeszło roku pertraktacje przedstawicieli Związków pracowniczych z winy Towarzystwa nie doprowadziły do należytego unormowania warunków pracy i wynagrodzenia pracowników kolejek.

Jaskrawym tego dowodem są doręczone wszystkim poszczególnym pracownikom wymówienia pracy na dzień 31 marca r. b. Akt ten pracownicy traktują jako uderzenie w samą zasadę umowy zbiorowej, dokonane bowiem wypowiedzenie tej umowy w zupełności wystarcza Władzom Towarzystwa dla ułożenia się z pracownikami co do nowych warunków pracy i płacy.

Pracownicy zgodnie oświadczają, że tym próbom zepchnięcie ich w otchłań nędzy przeciwstawią się z całą stanowczością. Wielokrotne pogarszanie warunków ich bytu dochodzące dziś do 48 proc. obniżki uposażenia, doprowadziło ich do granic wytrzymałości.

Pracownicy stoją kategorycznie na stanowisku, że o ile nawet interesy Towarzystwa źle stoją, to musi być to wynikiem nieudolnej gospodarki lub zachłanności akcjonariuszów i pracownicy, pod żadnym pozorem nie mogą się zgodzić, aby zawsze tylko ich kosztem były pokrywane niedomagania tej gospodarki. Ten sposób sanacji interesów Towarzystwa pracownicy uważają za zgubny dla przedsiębiorstwa, a dla pracowników nie do przyjęcia oraz są zdecydowani przeciwstawić się zakusom na ich byt i prawa wszelkimi, dostępnymi im środkami, aż do strajku włącznie.

Zgromadzeni domagają się cofnięcia w terminie tygodnia wymówień, doręczonych poszczególnym pracownikom i wzywają delegatów wszystkich Związków, aby przystąpili niezwłocznie do zawarcia nowej umowy zbiorowej, obejmującej wszystkich pracowników kolei dojazdowych między Zarządem Towarzystwa a pracownikami Warsz. Kolei dojazdowych w terminie najpóźniej do dnia 25 lutego bieżącego roku.

Zgromadzeni polecają swym delegatom, aby z całą energią przystąpili do wykonania powyższych uchwał i aby kolejno użyli dostępnych im dróg porozumienia się z Władzami Towarzystwa, z tym, że w wypadku odmownego potraktowania przez Władze Towarzystwa powyższych, zasadniczych postulatów lub dalszych prób lekceważącego, czy też obojętnego traktowania potrzeb i uprawnień pracowniczych, zgromadzeni gotowi są w każdej chwili poprzeć wysiłki delegatów solidarną i zdecydowaną akcją.

Muzeum chłopskie w Nowosielcach

W Nowosielcach odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy muzeum chłopskiego w Nowosielcach.

W muzeum znajdą się nie tylko pamiątki, dotyczące M. Pyrza, lecz wszystkie inne pamiątki chłopskie z pow. przeworskiego. Wybrano komitet budowy muzeum oraz postanowiono prowadzić akcję, mającą na celu wybudowanie muzeum chłopskiego w Nowosielcach, w jak najbliższym czasie. Kosztorys obliczono na 36,000 zł. bez robocizny, którą chłopi mają dać darmo. Jest to w ostatnich już czasach drugi wypadek organizacji muzeum chłopskiego. Pierwsze zorganizowano w Śremie w Wielkopolsce.

Konkurs na odznakę ZNMS.

Zarząd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej postanowił ogłosić konkurs na projekt odznaki organizacyjnej.

Jako nagrodę za najlepszy projekt przeznaczono sumę zł. 20 (dwadzieścia).

Jest pożądanym, aby nadsyłane projekty odznaki symbolizowały: a) socjalizm, b) naukę, c) walkę. Poza tym na odznace musi być koniecznie napis: Z. N. M. S.

Prace należy nadsyłać w zaklejonej kopercie, podpisanej godłem; w zamkniętej kopercie winno być podane imię i nazwisko oraz adres autora.

Adres: Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36 m. 4-a (lokal Zw. Zaw. Transportowców).

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 lutego 1937. Prace nadesłane po tym terminie uwzględniane nie będą.

Wyniki konkursu podane będą w prasie robotniczej.

Bezrobotni mówią

(List do Redakcji)

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stali czytelnicy pańskiego poczytnego pisma zwracamy się z serdeczną prośbą o zamieszczenie na łamach Popularnego o niedoli i nędzy mas bezrobotnych, zamieszkujących na terenie Gminy Falenty w Raszynie pod Warszawą.

Może pan Redaktor nam wskaże, gdzie szukać gorących serc, gdyż my bezrobotni wszędzie się udawaliśmy z prośbą o pomoc i dostaliśmy tylko zimną odpowiedź że trzeba czekać, bo nic do rozdania nie ma. A nam głodnym żołądki się buntują, nie chcą dłużej czekać. Dzieci nasze chodzą wynędzniałe z głodu i zimna, pół zimy zeszło, a my jeszcze nie dostaliśmy opału. Gdy jedna z matek, bezrobotna, poszła do pana Wójta z prośbą o pomoc dla swych pięciorga małoletnich dzieci, których ojciec zmarł i leżał jeszcze niepogrzebany z braku funduszy, pan Sekretarz potrafił odezwać się w te słowa do kobiety:

— Czy pan Wójt wam dzieci nastrugał z wosku, że się zwracacie do niego z prośbą o pomoc".

Więc bardzo serdecznie prosimy pana Redaktora o jak najprędsze zamieszczenie naszej skargi.

Raszyn, dnia 15.I. 1937.

Bitner Kazimierz, Przeździecki H., Szmidt Wiktor, H. Kordysz, J. Szustakowski, G. Matula, Liszewski Michał, Kołodziej Stanisław, W. Belczak, Kowalczyk Juljan, M. Idzikowski, A. Madziur, Szczygieł T., Mikołajczyk, Tolak Michał, Tolak Piotr, Talar, I. Dąbrowski F., Potemski, Przetak Antoni, Edw. Łebkowski, Zientara Józef, Robaczek Teofil, Niświecki A., Gawroński, Nitwicki Franciszek, Schabowicz Jan, Paleczyński Piotr, St. Malański, Szymański W. B. Dębiński, Szymański Michał, Skorza Jan.

Z ulicy Wiejskiej

Senat o stosunku rządu do parlamentu

WIĘCEJ REPREZENTACJI.

We wtorek komisja budżetowa senatu przystąpiła do rozważania budżetu Prezydenta Rzplitej, sejmu i senatu i Najw. Izby Kontroli. Posiedzenie komisji budżetowej wniosło pewne momenty... ożywienia oraz pewne niespodzianki.

Co się tyczy pierwszego, to dotyczy ono wystąpienia i referenta i poszczególnych senatorów w sprawie budżetu Prezydenta Rzplitej i diet członków parlamentu. Zdaniem referenta p. Pawelca budżet jest... za skromny. „Należałoby go podnieść". Obowiązki Prezydenta są większe, niż były poprzednio i reprezentacja powinna więcej kosztować. Również wypowiada się za koniecznością większej reprezentacji pos. Decykiewicz. Reprezentacji przypisuje on ogromne znaczenie, jakby nie było bardziej palących potrzeb. Skończyło się oczywiście na ogólnych uwagach. Budżet Prezydenta pozostał bez zmian. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że kilka lat temu b. poseł Dubois, a także i pos. Wyrzykowski na komisji budżetowej sejmu podali zestawienie budżetowe kierowników nawy państwowej poszczególnych państw i porównali je z takimże budżetem w Polsce. Z zestawienia tego nie wynikało wcale, abyśmy się pod tym względem znajdowali na szarym końcu.

DIETY POSELSKIE TERAZ ZA NISKIE DLA SANATORÓW

Co się tyczy drugiej sprawy interesującej senatorów, to była kwestia diet. PP. senatorowie zwracali uwagę razem z referentem, że diety są stanowczo za niskie.

Zapomniano o tym morzu demagogii, jakim operowała sanacja w roku 1928 i 1930 podczas wyborów właśnie przeciw wysokim dietom poselskim. A wtedy przecież drożyzna była większa. Przeciwko referentowi i senatorom, pragnącym podwyższenia diet przemawiał jedynie sen. Radziwiłł, który zwrócił uwagę, że sesja parlamentu trwa bardzo krótko, zaledwie 3 i pół mies., a pobory posłów i senatorów np. w stosunku do pracowników umysłowych oraz urzędników są bardzo wysokie. Żadnych wniosków nie uchwalono. Miejmy więc nadzieję, że diety poselskie i senatorskie pozostaną bez zmian.

DZIWNY STOSUNEK RZĄDU DO PARLAMENTU.

Prawdziwą niespodzianką były wystąpienia referenta sen. Petrażyckiego, sen. Radziwiłła, sen. Everta i in. dotyczące ustosunkowania się obecnego rządu do parlamentu. W ogólnych zarysach można powiedzieć że podniesione zostały wszystkie te uwagi, które podnosiła prasa opozycyjna. Sen. Petrażycki nie jest zadowolony z obecnego stosunku rządu do parlamentu. Sesja trwa za krótko. Referent boi się, opierając się na dotychczasowej praktyce, aby nie było przerostu władzy wykonawczej, aby rola parlamentu nie zeszła do przysłowiowego piątego koła u wozu. Nie to jest zasadnicza przyczyna niedomagań. Główne niedomaganie tkwi w ordynacji wyborczej, która eliminuje dużą część społeczeństwa od udziału w życiu politycznym. Po 2-letnim doświadczeniu możemy stwierdzić, mówił p. Radziwiłł, że tu tkwi jedna z przyczyn niepopularności parlamentu w kraju.

Gdybyśmy chcieli scharakteryzować dyskusję, musielibyśmy sięgnąć do słownika premiera Składkowskiego, który tego rodzaju żale i skargi nazywa poprostu biadoleniem. Istotnie jest to biadolenie. Praktyczny bowiem wniosek tych przemówień mógł być tylko jeden, którego jednak żaden z mówców nie zgłosił, a mianowicie: wniosek ustawodawczy z inicjatywy poselskiej o zmianę ordynacji wyborczej.

Endecy chcą burdami przekreślić decyzję społeczeństwa Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej, na którym komisaryczny prezydent Godlewski miał wygłosić exposé budżetowe.

Przed porządkiem dziennym ob. Chodyński zgłosił szereg wniosków związanych z przyjściem z pomocą bezrobotnym m. Łodzi, oraz wskazał źródła pokrycia dla tych wydatków.

Następnie ob. Chodyński zaproponował zdjęcie z porządku dziennego exposé p. komisarycznego prezydenta, ponieważ wybrana Rada nie będzie wykonywała budżetu opracowanego przez komisaryczny zarząd miasta.

Wniosek ten uzyskał większość i p. prez. Godlewski nie wygłosił exposé.

Przystąpiono do wyboru komisyj. Wszystkie komisje zyskały większość socjalistyczną.

Gdy następnie ob. Chodyński wszedł na mównicę dla odczytania deklaracji ideowej, na znak dany przez osławionego radnego Kowalskiego endecy wszczęli tumult. Wrzawa podnoszona przez endeków powtarzała się kilkakrotnie, zwłaszcza, gdy im ob. Chodyński wypominał stosunek do zaborców.

Następnie gdy wszedł na trybunę r. Strauch (Klub Żydowski), endecy ponownie rozpoczęli awanturę i rzucili się ku trybunie, nie pozwalając przemawiać.

Chcąc za wszelką cenę przerwać posiedzenie, radni endeccy rozpoczęli śpiewać „Rotę". Większość radnych odpowiedziała „Międzynarodówką", którą podchwyciła publiczność zebrana na galerii.

W tym stanie rzeczy komisaryczny prezydent Godlewski przerwał obrady i zamknął posiedzenie.

Na Uniwersytetach nadal biją a władze akademickie milczą

W dniu wczorajszym doszło znów, jak zresztą codziennie do awantur na wyższych uczelniach.

Poważniejsze zajścia sprowokowali rycerze kastetu i pałki na Uniwersytecie między wykładami prof. Jarry (teoria prawa). Bojówka pałkarzy, złożona z około 40 osób po rozrzuceniu ulotek, **podpisanych przez oddział akademicki Stronnictwa Narodowego,** udała się w poszukiwaniu Żydów do Gmachu Głównego, **gdyż na wykłady w ogóle nie przychodzą,** nie chcąc się narażać na pewne pobicie.

W hallu Gmachu Głównego pobito kilka studentek-Żydówek i 3-ch studentów-Żydów, których opatrzono w szpitalu św. Rocha.

Kasteciarze wywołali zajścia również w gmachu chemii przed wykładem prof. Jabłczyńskiego, przy czym nie zadowolono się pobiciem Żydów, ale **przystąpiono również do radycyjnego demolowania gmachu, wybijając szyby.**

Na S. G. H. przed wykładem prof. Koźmińskiego pobito studentów-Żydów, którzy usiedli po prawej stronie.

Rektoraty dyplomatycznie milczą, a tymczasem leje się krew i drogocenny dla młodzieży niezamożnej czas mija.

Joter

Endecy warcholą we Lwowie i Poznaniu

Po zamknięciu z winy awanturników endecko-oenerowskich Un. S. B. w Wilnie, kierownicy tych paniczyków zorganizowali akcję na terenie Uniwersytetów całego kraju. Na dzień wczorajszy, t. j. 19 b. m. zwołano w Poznaniu i Lwowie wiece i proklamowano jednodniowe strajki dla wyrażenia „solidarności" z awanturnikami wileńskimi. We Lwowie rektor Kulczycki oświadczenia delegacji endeckiej nie przyjął do wiadomości. Jak widzimy, endecy organizują ponowną akcję, zmierzającą do zamknięcia wyższych uczelni.

Echa Krzeczowic przed Sądem Grodzkim w Przeworsku

W dniu 14 b. m. miała się odbyć dalsza rozprawa przeciwko Franciszkowi Słyszowi z Nowosielec wiceprezesowi Zarządu powiatowego Stron. Ludow. na pow. Przeworski, Słyszowi, który znany jest w całej Polsce z przemawiania imieniem Stron. Lud. do gen. Rydza - Śmigłego w Nowosielcach, a któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w dniu 4 lipca 1936 na zebraniu wiejskiego Koła Stronnictwa Ludowego w obecności większej ilości osób rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny w ten sposób, że wypowiedział słowa „jakoby policja w dniu 2 lipca 1936 w Krzeczowicach w czasie wystąpienia przeciwko tłumowi rzucała dzieci do stawu i strzelała do uciekających i dobijała rannych". W sprawie tej słuchani byli już świadkowie oskarżenia Sebastian Kiełb i Ignacy Skupień, którzy stwierdzili tylko, iż Słysz mówił, iż bili i dobijali rannych ale gdzie i kto miał dobijać, tego nie słyszeli.

Dr. Zasowski, świadek obrony, pod przysięgą zeznał, że w szpitalu powszechnym w Jarosławiu, którego jest dyrektorem, po zajściach krzeczowickich znajdowało się 19 rannych i żaden s pośród tych rannych nie został postrzelony z przodu, a 11 ranionych było ponad wszelką wątpliwość z tyłu.

Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca oskarżonego dr. Jedliński postawił wniosek o wyłączenie sędziego prowadzącego rozprawę p. Jana Neckarza, gdyż, jak oskarżony dowiedział się w dniu rozprawy, w czasie rozpraw po zajściach krzeczowickich, które odbywają się przed Sądem Grodzkim w Przeworsku, Sędzia prowadzący rozprawę wychodził na kurytarz i rozmawiał z głównym świadkiem oskarżenia inż. Zegartowskim, którego oskarżony Słysz zamierza w tej sprawie powołać na świadka, co wywołało u oskarżonego wątpliwości o bezstronności Sędziego.

Wobec tego Sędzia prowadzący rozprawę odroczył ją, a akta odchodzą do Sądu Okręgowego w Rzeszowie celem załatwienia tego wniosku.

Akcja Kotoniarzy

Jak wiadomo, umowa w przemyśle kotonowym, która zawarta została po zeszłorocznym strajku, i obowiązywać miała do dn. 31 b. m. — wymówiona została przez przedsiębiorców, w związku z czym Oddział Pończoszniczo-dziany Związku Klasowego Włókniarzy przygotowuje się do akcji, zamierzając ze swej strony wystawić pewne żądania.

W dniu jutrzejszym ma się odbyć konferencja z przedsiębiorcami w inspektoracie pracy.

Pomiędzy Związkiem Klasowym a Związkiem ZZZ toczą się pertraktacje w sprawie skoordynowania akcji.

Z życia pracowników krawieckich w Łodzi

Rozpoczął się w Łodzi strajk ok. 300 pracowników t. zw. „eksportowych", zatrudnionych przy dostawach wojskowych, którzy walczą o ustalenie taryfy płac. Akcję prowadzą wspólnie 3 istniejące związki pracowników krawieckich.

***

W związku z projektowaną akcją pracowników, zatrudnionych przy szyciu bielizny, odbyła się konferencja 3 związków pracowniczych, ze związkiem chałupników tej branży, w celu wspólnego **przeprowadzenia akcji.**

Strajk okupacyjny w „Protonie" trwa

Od miesiąca trwa w „Protonie" w Będzinie strajk okupacyjny robotników.

Onegdaj odbyła się konferencja porozumiewawcza, która wobec nieustępliwego stanowiska zarządu fabryki w sprawie przyjęcia zwolnionego robotnika, pozostała bez rezultatu.

Strajk trwa nadal

* * *

Wypadnie nam często powracać do obrad i uchwał odbytego w niedzielę Kongresu ludowców. Zarówno w tych sprawach, które nas w uchwałach Kongresu cieszą, jak i w tych, co do których mamy zastrzeżenia.

Dziś chcemy jedynie zwrócić uwagę na to, co jest w uchwałach Kongresu najważniejsze:

Kongres potwierdził nieprzejednane stanowisko Stronnictwa wobec systemu.

Kongres uznał akcję w sprawie przywrócenia praw politycznych za główne zadanie dnia i front walki o żądania demokratyczne za decydujący w obecnej sytuacji front.

Kongres wypowiedział się za współpracą z organizacjami demokratycznymi oraz z UKRAIŃSKIMI chłopami.

Kongres nietylko nie poszedł na szowinistyczne żydożercze podszepty endecji, ale słusznie zakwalifikował ją jako faszystowskiego wroga chłopów.

Wreszcie jeszcze jedna o historycznej doniosłości uchwała Kongresu, która otwiera możność zjednoczenia WSZYSTKICH chłopów na wspólnej demokratycznej platformie.

To są wszystko niewątpliwe wielkie plusy, cokolwiekby prasa reakcyjna powiedziała. Sprawa realizacji, WPROWADZENIA W ŻYCIE tych wszystkich uchwał — oto co jest w tej chwili najważniejsze. Najważniejsze — niezależnie do tego, co się poza tym uzna w uchwałach za słuszne lub niesłuszne, za potrzebne lub niepotrzebne.

Wierzymy, że wprowadzenie rzeczowych uchwał w czyn jest w tej chwili największą troską działaczy i organizacyj ludowych.

Przeciw fali głupstwa, kłamstwa i insynuacji

Rozwój prasy socjalistycznej i demokratycznej w ogóle, a „Dz. Popularnego" w szczególności wprawia w istny szał reakcyjną prasę endecką i klerykalną. W ostatnich dniach zalała po prostu Polskę nowa fala oszczerstw i brudnych insynuacyj. Nie ma tak nikczemnego środka, tak płaskiej potwarzy, którychby się nie imały reakcyjne brukowce w walce z postępową prasą. Przyjrzyjmy się tym niecnym metodom. Zróbmy pokrótce z przysłanych nam przez „Informację Prasową" wycinków niepełny zresztą przegląd, (bo nie o wszystkim warto pisać) kwiatuszków z endecko-klerykalnego podwórka.

Ma powstać nowe pismo: „Walka Ludu" — organ PPS. Jak je wita „Mały Dziennik"? Otóż „chrześcijański" denuncjator pisze na podstawie subsydiowanego — według „Polonii" — z mętnych źródeł „Biuletynu antykomunistycznego".

„W ostatnich dniach Komintern postanowił rzucić duże pieniądze na akcję prasową w krajach sąsiednich Związku Sowieckiego—czytamy tam. — Do Polski ma wpłynąć suma 2.000 000 koron czeskich, przy czym wbrew dotychczasowej polityce — całkowicie przeznaczona jest na jedno z pism codziennych".

A potem od siebie dodaje:

„Jedno jest jednak pewne, a mianowicie, w najbliższych dniach zacznie ukazywać się w Warszawie nowe 5-cio groszowe pismo skrajnie radykalne. Dziennik ten którego nazwa jeszcze nie została ustalona, stanowić będzie przybudówkę do prasy PPS-u a lansować będzie znane hasła koncentracji i porozumienia żywiołów radykalnych, czyli innymi słowy: frontu ludowego".

Słusznie też „Robotnik", pisząc o tej nikczemnej insynuacji na temat „Walki Ludu", stwierdza:

„To łajdactwo tym denuncjantom na sucho nie ujdzie.

(Czy teraz p. B. K. rozumie skąd się bierze w Polsce antyklerykalna kontr-ofensywa?)".

A inne pisma ową kolportowaną przez „Mały Dziennik" kaczkę o 2.000.000 czecho - słowackich koron chcą podrzucić „Dziennikowi Popularnemu". W ogóle na temat źródeł pieniędzy, za które wydawana jest prasa postępowa, wylewa się kubły brudnych pomyj. Na przykład taki „Głos Narodu" ośmiela się stawiać dwuznaczne pytanie: „Byłaby do zbadania kwestia pieniędzy, których trzeba do wydawania nowych dzienników". Na ten temat dwuznaczniki, kąśliwe złośliwości podają niemal wszystkie plugawe pisma reakcyjne. Najnikczemniej pisze „Dziennik Poznański":

„Źródła tego tematu są zbyt mętne i zbyt odległe od stolicy naszego Państwa, aby przeciętny sobie śmiertelnik mógł się pokusić o pracę źródłową".

Tenże organ ośmiela się denuncjatorsko insynuować, co już woła o sprawę sądową i o prokuratora, że „źródła inspiracji komentarzy „Dziennika Popularnego" leżą po za granicami państwa w kierunku wschodnim".

Gadzinowa prasa endecka, która w różnych czasach z różnego pieca chleb jadała i której ani żydowskie ani inne pieniądze nie śmierdziały, nie potrafi zrozumieć, iż może istnieć prasa niezależna, nieprzekupna, iż mogą istnieć ludzie, którzy jako redaktorzy pobierają ze względów ideowych minimalne a nie ministerialne, jak w burżuazyjnej prasie, pensje. Ci panowie, którzy myślą tylko o interesie i wszystko traktują dochodowo, nie zdają sobie sprawy, jak wielka jest ofiarność robotników i chłopów, gdy chodzi o podtrzymanie spraw i rzeczy, które są zgodne z ich interesami i ideologią. Czy panowie redaktorzy reakcyjnych pism wiedzą, ile tysięcy złotych zebrano z głodowych zarobków robotników i chłopów na ofiary Krakowa, Lwowa i innych miast Polski w czasie zajść wiosennych lub na robotników Hiszpanii? Czy ci panowie nie rozumieją, że pisma socjalistyczne, demokratyczne mogą się utrzymać i utrzymują się jedynie i wyłącznie dzięki ofiarności swych pracowników i poparciu czytelników! Jeśli chodzi o nas, to chyba nakład naszego pisma jest wystarczający, aby nie korzystać z niczyich subsydiów. W każdej chwili możemy ogłosić rejestr handlowy naszej Społecznej Spółki Wydawniczej. Ba, nawet wzywamy kalumniatorów, ks. Kwiatkowskiego z „Biuletynu antykomunistycznego", kierownika z „Katolickiej Agencji Prasowej, p. Piaseckiego z „Jutra", p. Strzeteiskiego, Majewskiego, Kuncewicza z „Gońca", p. Zalewskiego z „ABC", aby zjawili się w naszej buchalterii celem zbadania naszych ksiąg. Jeśli są ludźmi uczciwymi, zjawią się do dnia 15 b. m. i odwołują swe insynuacje. A jeśli tego nie uczynią, staną pod haniebnym pręgierzem opinii publicznej, jako oszczercy.

Na temat źródeł finansowych pism demokratyczno - socjalistycznych snuje się wyssane z palca brednie, tak samo i na temat naszego politycznego stanowiska prasa reakcyjna wypisuje bzdury. Do znudzenia powtarza się wciąż wyświechtane stereotypowe, niby dowcipne frazesy o „żydokomunie i folksfroncie". Parę przykładów tych bredni. Na marginesie kongresu „Stronnictwa Ludowego" pisaliśmy o potrzebie usunięcia ze Str. Ludowego agentów reakcji, mając na myśli rozmaitych kryptoludowców a w istocie endesanatorów w rodzaju panów z „Gońca", którzy się mienią wyznawcami ideologii ludowej. „Warszawski Dziennik Narodowy", przekręcając świadomie nasz artykuł, napisał, że domagamy się usunięcia Kiernika i Witosa. Trzykrotnie z oburzeniem zaprzeczyliśmy tej insynuacji, a prasa „narodowa" i „chrześcijańska", jak gdyby nigdy nic, w dalszym ciągu pisze, że chcemy wyrzucić Witosa i Kiernika z szeregów Stronnictwa Ludowego. To się nazywa „uczciwość" dziennikarska.

Podobnie kłamliwie pisze się na temat rzekomych rozdźwięków w PPS, różnicy zdań między „Dz. Popularnym" i „Robotnikiem". Prostował już te kłamstwa redaktor naczelny naszego pisma, Norbert Barlicki. Nic to nie pomogło. W dalszym ciągu przekręca się, przeinacza, robi sensację z tego, czego w ogóle nie było. Czyni to i „Słowo" i „Goniec" i „Dziennik Polski" oraz inne pisma i pisemka. Straszą swych czytelników „frontem ludowym" i „Kominternem", które rzekomo w Polsce reprezentować mają Barlicki i Dubois (policja!). W stylu „Tajnego Detektywa" tajemniczo zapytuje „IKC": „Kogo właściwie reprezentuje „Dziennik Popularny"? Nawet „Nowy Dziennik" w Krakowie rzuca jakieś półsłówka i domyślniki na temat „podejrzanej" roli „Dziennika Popularnego" w rzekomym montowaniu „frontu ludowego". A „Warszawski Dziennik Narodowy" zgoła już bezceremonialnie, cytując nasz artykuł w sprawie „współdziałania całego obozu demokracji polskiej, ukraińskiej i białoruskiej" wali prosto z mostu", że „jest to dosłownie przepisana instrukcja z uchwał Kominternu na przygotowanie rewolucji komunistycznej". Wreszcie „Kurier Poznański". Zdawałoby się, że wychodzi na księżycu a nie w niezbyt odległym Poznaniu. Pisze bowiem takie oto bzdury, nie zapominając oczywiście o pytaniu, skąd pochodzą pieniądze na prasę socjalistyczną:

„A drugie pytanie: co się wyrodzi z tych fermentów wewnątrz P. P. S.? Że one istnieją, temu nikt nie może zaprzeczyć. Czy chodzi jedynie o taktykę? Czy to jest jedynie spór pomiędzy starszym pokoleniem, kierowanym przez p. Niedziałkowskiego i Pużaka, a młodszymi, kierowanymi przez Zarembę i Dubois? Czy może i głębsze zarysowują się nieporozumienia?"

Wreszcie cała plejada brukowców codziennych, tygodniczków i miesięczniczków bawi się w pseudo-teoretyczne rozważania na temat rzekomych różnic między „frontem demokratycznym", reprezentowanym jakoby przez „Robotnika" i „frontem ludowym" o utworzeniu którego ponoć zabiega „Dziennik Popularny".

Całą tę mozaikę głupstw, ploteczek, oszczerstw drukuje się mimo, że wielokrotnie szczerze i wyraźnie sprecyzowaliśmy swe stanowisko jako niezależnego organu całej demokracji polskiej.

Ale cóż. Po nad uczciwość, po nad honor dziennikom reakcyjnym droższy jest interes klasowy i kramikarskie względy konkurencyjne.

∴

Potraktowaliśmy całą sprawę poważnie, bo wreszcie trzeba raz skończyć z nagminną metodą zakłamania, oszczerstw i insynuacji. Ale może słuszniej byłoby, jak to czynią „Wiadomości Literackie", potraktować raczej całą sprawę na wesoło. Oto w „Camera obscura" w numerze 3 tego pisma pod tytulikiem „Sprawy rodzinne" znajdujemy poniższą wzmiankę:

„Przegląd Katolicki" (nr. 49) pisze, że „Dziennik Popularny"

finansowany jest przez d-ra Muszkatblitta, zapewne członka tej rodziny, która uszczęśliwiła Dzierżyńskiego żoną.

a o kilka wierszy niżej:

prasa narodowa zaatakowała Rzymowskiego... który według nieprawdopodobnych i niesprawdzonych plotek ma być szwagrem krwawego kata Rosji, Dzierżyńskiego.

Tak jest. Wszystko to prawda. Dzierżyński miał dwie żony: pierwsza była Muszkatblittówna (doktorówna), a druga Rzymowska - żydówka. Potem ta pierwsza wyszła za starego Folksfronta z Gęsiej ulicy, a druga za młodego Kominterna z Kaczej. I właśnie doktór Rzymowskiblitt jest ich synem, używającym pseudonimu Dzierżymowski. W porządku.

Naprawdę w porządku. Stekiem bzdurstw prasy narodowo - oenerowskiej i klerykalnej istotnie można się ubawić i cały dom rozweselić, a mówiąc stylem Wiecha „można się uśmiać ze śmiechu".

Może teraz po tych poważnych i wesołych wyjaśnieniach opadnie fala głupstwa, kłamstwa i insynuacji w Polsce.

Stanisław Dubois

Rozmowy z delegatami na Kongres S. L.

O Kongresie S. L. bogaty i ciekawy materiał dały rozmowy, jakie udało nam się przeprowadzić z wielu delegatami z różnych terenów kraju, jako też z gośćmi obecnymi na Kongresie. Wrażenia są różne. Jedni opowiadają o mocnych rezolucjach, inni o zgodnej atmosferze, inni wreszcie z uznaniem przytaczają niektóre przemówienia delegatów. Według tych relacyj duże wrażenie wywarły na Kongresie przemówienia gen. Roji, red. Ignaca Janczaka, Trochima, delegata z Suwalszczyzny, dr. Dąbrowskiego i innych. Długa była lista mówców.

Jako pierwszy przemówił mocno, po żołniersku, *gen. Roja*. Zwrócił uwagę na to, że chłopi, ¾ ludności kraju, stanowią fundament państwa. Ich polityka idzie siłą rzeczy po linii interesów całego społeczeństwa i państwa. A czynniki sanacyjne w swej krótkowzroczności przeszkadzają w organizowaniu się chłopów. Nic też dziwnego, że chłopi dążą do zmiany systemu rządzenia, który ich krzywdzi. Chłopom nie wystarczają szumne zapowiedzi. Mówiło się nieraz o oparciu się na masach chłopskich, a nic się nie zrobiło w tym kierunku, żeby przywrócić chłopom ich wodza.

Następnie gen. Roja stwierdził, że chłopi nie są warstwą samolubną i nienawidzącą innych warstw społecznych. Chłopi potrafią iść i chcą iść jedną drogą polityczną z tymi warstwami, które dążą do sprawiedliwości społecznej, a więc przede wszystkim z masami robotniczymi. Ale przede wszystkim muszą chłopi liczyć na siebie, muszą się organizować i swą organizację *usprawniać*.

Przemówienie gen. Roji nacechowane było głęboką troską o dobro Polski, o którą on, jako legionista walczył z wiarą, że będzie to Polska Ludowa.

∴

Bezpośrednie głosy delegatów dają następujące ciekawe dane o Kongresie i sprawach chłopskich.

OB. TEPPER O KONGRESIE.

Przytaczamy rozmowę z przewodniczącym poprzedniego Kongresu i członkiem Prezydium niedzielnego Kongresu, członkiem Rady Naczelnej S. L., ob. Tepperem.

Na pytanie nasze: *jaki był cel Kongresu, ob. Tepper odpowiedział:*

— Celem Kongresu było stwierdzenie gotowości mas chłopskich do zdecydowanych działań i udzielenie władzom naczelnym S. L. konkretnych wskazań w tym kierunku.

— *Jaki postęp widać w ruchu ludowym od ostatniego Kongresu?*

— Każdy Kongres jest między innymi okazją do zbilansowania wysiłków organizacyjnych i ideowych. Otóż dorobek moralny, stwierdzony na ostatnim Kongresie, jest imponujący. Poprzez Kongres masy chłopskie wykazały ogromny wzrost uświadomienia społeczno-politycznego. Wielu delegatów przybyło na Kongres tylko dzięki temu, że chłopi, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej Kongres się zebrał, wysyłali delegatów za pieniądze z ciężkim trudem uzbierane z pustej chłopskiej kieszeni. Byli i tacy, co pieszo przewędrowali dziesiątki kilometrów.

— *Jakie były cechy znamienne Kongresu?*

— Wybitną cechą Kongresu, charakteryzującą zresztą całe masy chłopskie, była niezwykła karność organizacyjna delegatów i zdecydowana gotowość pójścia na każde wezwanie władz S. L. Wiara w przywódców — to drugi dodatni rys charakterystyczny Kongresu. Kongresem kierowała ta sama siła, jaką widzieliśmy na zeszłorocznych masowych demonstracjach chłopskich.

GŁOS OB. PIOTRA ŚWIETLIKA.

Członek Rady Naczelnej S. L. Piotr Świetlik, czołowy działacz ludowy z woj. lwowskiego, prezes „Wici" wojew. lwowskiego, szerzej referuje swoje wrażenia z Kongresu:

— „Zasadniczą linią Kongresu było żądanie od władz naczelnych S. L. przystąpienia do akcji, mającej na celu zrealizowanie programu chłopskiego. Delegaci motywowali to wewnętrznym położeniem gospodarczym i moralnym wsi; postępowaniem rządu i samowolą administracji; rozwojem wpływów reakcyjnych faszystowskich.

Kongres wykazał, że chłopi widzą w sanacji i endecji najgroźniejszych wrogów ruchu ludowego. Kongres przez swoje rezolucje i nastroje zadokumentował, że łącznie z ugrupowaniami demokratycznymi jest zdolny do wzięcia na swe barki odpowiedzialności za losy państwa.

Jakkolwiek Kongres wyrażał pełen szacunek dla przywódców ruchu ludowego, to jednak wyraźnie podkreślił, że siła ruchu ludowego nie opiera się na jednostkach, *ale na dojrzałości społeczno-politycznej szerokich mas. Patronowanie ruchowi ludowemu już się skończyło.*

Mimo, że na porządku dziennym Kongresu nie było spraw gospodarczych, delegaci w każdym prawie przemówieniu stwierdzali tragiczną sytuację materialną wsi i domagali się kategorycznie radykalnej przebudowy ustroju społecznego".

BR. DRZEWIECKI.

W jakim celu?

W „ABC" z dn. 12 b. m. czytamy w związku z zajściami w Czyżewie:

„Zajścia rozpoczęły się bynajmniej nie z powodu jakichś wystąpień demonstracyjnych ludności polskiej, jak podała większość pism — a z winy jednego z Żydów, który strzelił w stronę narodowca, usiłującego nakłonić jakąś kobietę, by nie kupowała w żydowskim straganie".

W sprawie zajść w Czyżewie był komunikat P. A. T., który stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadków były wystąpienia endeckie z udziałem około 800 osób, i że władze były nawet zawczasu poinformowane o szykujących się zajściach na ten właśnie dzień.

Zarówno „ABC", jak i inne pisma „narodowe" podawały jako przyczynę zajść rozgoryczenie ludności polskiej w związku z osadzeniem w Berezie Kartuskiej dwóch działaczy „narodowych"— Kursza i Organińskiego. Ultranarodowy „Dziennik Bydgoski" delegował na miejsce wypadków specjalnego wysłannika, którego korespondencja była, coprawda, pełna napaści na Żydów, ale słowem nie wspominała o tym, że zajścia sprowokował rzekomo „jeden z Żydów, który strzelił w stronę narodowca". Dziwne jest zaiste, że „ABC" nawet nazwiska tego „narodowca" nie podaje.

Gdyby coś podobnego zaszło lub gdyby przynajmniej o czymś podobnym w Czyżewie mówiono, napewno wysłannik czy to „Dziennika Bydgoskiego", czy innego jakiegoś pisma „narodowego" nie omieszkałby z takiej wiadomości skorzystać i roztrąbiono by gruntownie podobną wiadomość, nawet niesprawdzoną. Dostarczyłoby to przecież nowej okazji do szczucia na Żydów.

Mamy przeto wszelkie podstawy do twierdzenia, że wiadomość, zacytowana przez nas z „ABC", a już pochwycona przez inne pisma antysemickie, została najprawdopodobniej sfabrykowana w lokalu redakcyjnym „ABC". Na taki „kawał" wpadł zapewne jakiś pismak „narodowy" i dlatego też ukazał się on dopiero w 7 dni po krwawych zajściach.

Prasa narodowa, a przede wszystkim „ABC", będące szermierzem najbardziej wybujałego antysemityzmu, nawołuje wciąż do krwawej rozprawy z Żydami.

Ponosi ona stokroć większą odpowiedzialność za wszelkie ekscesy antyżydowskie i za krew przelaną, aniżeli tych kilkudziesięciu, których z powodu zajść zatrzymano.

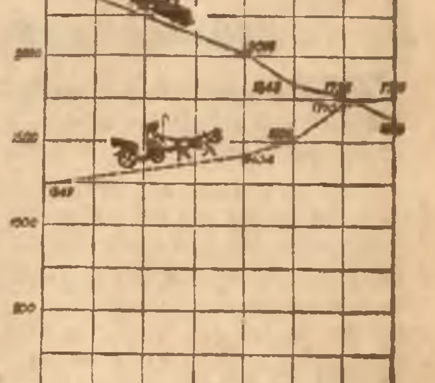
Pismakom z „ABC" nie wystarcza krwawy plon z Czyżewa, judzą i nawoływują do dalszych krwawych rozpraw, do dalszych ofiar. I w tym też celu skonstruowano ową przez nas zacytowaną notatkę z „ABC".

200 zebrań ludowców

Wszyscy delegaci, wybrani przez Zarządy Pow. Stron. Ludowego, którzy bawili na Kongresie w Warszawie, po powrocie z Kongresu złożą sprawozdania z przebiegu Kongresu na zjazdach powiatowych, oraz na szeregu specjalnych zebrań.

Niektóre zjazdy zostały już zapowiedziane. Ma się ich odbyć ponad 200 w całym kraju. (a).

Bez komentarzy



Zestawienie ilości dorożek konnych i samochodowych w Warszawie.

Wykres „rozwoju" motoryzacji w kraju. Podany przez Nr. 10 czasopisma A. T. S. (auto i technika samochodowa), organ Automobilklubu Polski. (emg).

ZABAWA TANECZNA R. K. S. „DRUKARZ"

Dnia 30 stycznia b. r. o godz. 23-ej w sali teatru „ATENEUM" odbędzie się reprezentacyjna zabawa taneczna R. K. S. „Drukarz".

Bilety w cenie zł. 3.50, a dla członków klubów sportowych oraz członków związków zawodowych zł. 2.50 można nabywać w sekretariacie Klubu (Nowy Świat 38 m. 6 tel. 2-48-42) od godz. 10-ej rano do 8-ej wieczór.

Tabela wygranych

11-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 177374
Zł. 10 000 — 33058 191873
Zł. 5.000 — 82984
Zł. 2 000 — 9938 36863 41327 44591 74316 85775 88138 88780 145189 168909 172117
Zł. 1.000 — 22382 32163 35106 53669 62236 68242 72496 82732 86198 96913 98041 100474 109589 124237 136322 138550 142424 163822 171024 172315 188124

398 703 840 87 68 80083 115 35 459
77 514 31 662 732 75 970 81172 228
473 513 30 612 28 749 55 309 97
82041 73 101 85 251 305 78 480 598
658 631 828 83 84 978 83125 58 237
301 401 536 722 824 84235 461 505
768 905 60 85049 128 263 90 595 637
723 86037 80 143 358 599 669 890
900 87095 164 232 397 405 76 503 63
652 923 72 88007 144 237 310 63 454
662 85 714 34 69 821 937 89006 77
329 452 576 703 307 50 929 44 90032
151 242 548 49 63 769 87 936 46 68
91116 291 574 626 32 759 856 92109
201 13 39 394 517 40 635 774 91 854

Wygrane po 200 zł.

233 342 73 827 997 1215 344 80
494 580 603 54 2394 438 602 51 700
16 20 74 827 3039 93 162 231 63 413
669 80 831 942 4024 67 97 116 267
335 37 443 577 682 836 5155 221 307
55 597 59 624 719 862 953 70 6080
233 83 393 442 89 730 73 964 83
7402 31 39 93 731 40 8034 40 252
53 63 65 10 12 691 723 848 85 991
9021 98 144 83 219 58 479 575 668
907 10165 118 33 654 716 18 833
58 11063 105 25 380 500 8 647 723
24 929 38 72 12175 79 221 50 403 732
35 875 13066 83 669 775 812 14 963
14035 52 326 445 74 635 92 727 34
83 880 15059 135 231 91 305 515 880

75 93375 415 24 685 94487 553 666
731 898 95073 85 125 85 284 85 389
443 640 77729 814 63 77 96027 53 56
165 384 609 32 90 751 815 68 947
97143 289 365 573 94 687 796 906
98228 334 88 96 534 62 84 663 67 743
890 99302 03 534 620
100155 88 236 57 93 723 27 58 76
830 57 901 72 101182 424 67 876 968
102047 94 157 60 258 93 541 42 756
829 103047 263 357 58 79 425 50 514
86 529 908 104087 169 254 324 612 791
976 105084 144 49 99 250 81 367 500
87 674 827 89 922 76 106121 81 282
589 787 812 965 61 107057 116 77 85
261 344 438 826 108033 295 303 482
605 703 15 17 19 27 802 43 45 998

16013 126 38 324 421 612 23 40 46
704 809 908 17302 33 409 524 662
90 718 850 18105 36 213 354 444 559
795 857 19009 164 223 388 623 742
9[illegible] 62
20598 725 93 965 95 21053 148 247
65 531 926 58 83 88 22052 73 282
373 436 90 531 67 90 23305 590 620
881 918 43 24225 391 429 68 525
665 68 717 41 78 872 25265 311 411
72 662 771 26064 363 96 759 27103
260 322 29 824 89 28174 228 37 315
24 533 69 703 49 89 864 82 938 29233
85 303 546 688 806 988 30362 492 670
806 70 31087 149 236 34 62 60 48
32411 731 853 81 960 33075 216 21
378 800 969 34009 57 104 42 241 66
85 95 366 70 687 817 961 35356 71
472 93 540 81 613 746 838 912 14
68 36092 205 437 692 886 910 42 61
37158 231 35 46 347 424 618 751 52

109126 385 91 483 571 659 751 75 972
110027 45 159 297 453 85 587 619 76
111156 205 386 456 92 619 701 835
37 58 83 99 910 112065 85 278 370 442
536 52 75 664 801 67 932 65 113037
176 249 307 420 726 44 815 114047 65
176 321 28 676 88 793 813 33 914
115039 41 109 74 228 347 478 96 504
11 61 739 67 834 903 72 116025 255 383
412 27 59 505 75 771 844 63 83 938
50 117012 52 222 32 312 454 511 737
55 810 77 119119 202 363 82 468 600
924 120083 90 123 281 91 498 637 53
738 73 911 121296 469 72 540 936
122615 715 25 33 957 123127 87 340
44 463 605 69 894 939 124040 102 12
97 285 384 625 870
125060 169 565 775 872 126022 213
660 807 986 127017 40 80 332 64

834 925 38121 63 202 438 55 684 812
34 965 39039 348 638 71 709 86 891
931 40 65
40203 30 349 479 544 743 813 19
92 41016 108 82 395 503 642 90 701
8 353 42047 102 5 217 432 502 735
812 43001 383 91 639 75 797 934 35
44011 151 447 567 890 994 45077 103
78 319 434 68 575 90 869 46070 73
156 84 314 458 565 84 758 834 902
47347 414 28 545 85 719 29 902 939
84 48021 157 209 547 50 608 731 831
991 49051 510 59 65 769 967
50124 26 98 271 346 624 734 961
51200 378 410 52 526 765 825 31 53
52055 161 330 56 462 572 65 761 78
86 876 53183 410 17 530 691 724 880
54015 180 234 328 485 93 579 652 56
797 862 910 55159 427 581 91 620
78 938 56052 59 106 346 543 93 600
705 914 57085 174 270 382 471 525 79
842 914 70 58041 68 215 326 691 763
896 59333 67 77 563 630 32 91 700
60027 43 53 150 23 65 264 66 612 46
786 856 936 52 58 89 61342 52 82 884
915 34 57 67 62079 155 94 234 347 414
89 510 606 63110 801 47 64050 138
507 696 876 65048 54 167 98 235 327
866 66168 84 840 432 572 685 733 897
955 75 95 67034 553 702 83 848 68038
68 578 93 684 748 73 69244 415 540
42 72 605 09 65 719 65 902
70016 24 152 83 329 506 71179 88
303 427 67 548 55 636 719 46 94 849
905 34 72 72299 320 416 645 49 73086
89 235 322 551 729 803 29 74238 60
490 94 693 716 65 972 75103 67 64
94 205 329 831 946 89 92 76340 85
97 468 72 583 628 64 77179 90 534 76
914 78040 105 86 364 600 79135 55

439 535 98 618 99 910 41 128218 337
72 476 511 625 68 69 849 52 54 88
129036 100 69 270 381 486 505 7 54
637 67 735 875 947 74 91 130158 248
500 14 68 985 131059 80 114 39 57
247 97 693 946 76 132111 203 25 57
734 13308 23 56 84 110 317 459 95
519 56 621 42 712 15 60 828 32 929
134184 380 445 563 607 93 730 8[illegible]03
14 145048 104 77 421 504 648 75 853
981 136128 303 22 577 87 628 30 44
137054 142 308 428 44 512 685 813
969 138019 129 61 239 78 01 104 721
58 94 139070 92 113 366 42[illegible] 58 94
610 20 61 654 893 952
140014 57 85 90 247 331 [illegible] 78
499 686 832 141088 328 475 [illegible] 631
878 931 142008 59 124 603 7[illegible] 834
72 991 143051 275 396 413 9[illegible] 522
63 727 876 144103 36 295 973 145052
149 76 452 47 676 146080 91 200 4
10 307 40 409 516 633 713 60 915
88 147077 104 368 93 508 90 610 27
148019 170 277 78 472 660 806 73
148019 170 660 873 149099 233 406
84 615 883 150008 372 525 60 613
733 45 151044 68 86 205 19 442 887
152281 305 19 529 829 58 934 46
153269 340 547 618 56 822 918 93
154598 667 736 75 957 155199 207 27
43 88 411 521 611 59 97 707 15 814
900 156034 92 127 59 312 63 404 45
528 67 74 633 157074 183 314 403 48
63 48 667 700 46 817 36 41 44 68 94
158094 95 543 50 840 51 159057 128
63 412 92 578 647 81 731 851 942
55
160073 303 40 90 427 575 623 817
19 33 909 161167 220 57 78 340 439
587 787 863 89 162131 44 55 226 377

420 24 163321 94 612 92 700 94 841
164215 92 455 504 25 634 780 862
956 165149 255 70 301 433 51 519
634 727 805 975 166074 133 678 538
73 694 167053 70 80 101 233 510 632
41 781 824 957 168099 112 70 210 449
584 869 169021 227 48 362 644 779
911 170065 171 228 97 381 554 608
20 64 773 872 94 981 96 171039 133
58 208 381 442 44 597 732 877 944
69 171039 133 58 732 877 969 172311
59 405 41 517 630 90 927 173029 33
59 111 16 25 53 388 651 69 756 95
823 991 934 174003 106 58 79 87
253 664 80 737 854 902 175212 37
90 422 81 513 76 604 6 914 91 176009
176 223 70 317 741 177010 244 62
458 520 46 76 93 178056 369 438 513

179279 437 627 835
180007 95 175 224 325 62 468 604
181096 114 65 62 90 595 182206 494
689 728 53 942 183116 17 234 336
407 606 790 936 184153 90 553 698
185035 89 142 49 213 22 530 79 492
508 613 94 725 60 62 93 99 832 60
926 59 186002 171 351 418 19 36 54
522 30 65 678 709 10 867 961 187055
179 334 430 58 545 632 732 89
188161 583 719 24 67 [illegible] 962
189000 78 206 19 317 [illegible] 615
87 930 34 190082 211 [illegible] 23 388 402
59 524 818 66 904 [illegible] 111 346
523 788 92 920 192015 [illegible] 54 [illegible]
710 851 57 193215 51 [illegible]
772 194020 39 44 65 277 82 630
809 82 945 70

III ciągnienie

Po 200 zł.

93 103 31 494 514 1212 334 21 150
73 527 54 859 75 3044 182 830 4545
660 794 815 5057 93 476 532 782
6363 586 718 7042 299 459 647 791
972 8557 988 95 9271 98 574 10033
499 615 770 95 11173 545 843 12087
721 13038 171 202 362 400 833 48
935 14217 468 507 15006 220 734
16365 439 705 17283 339 401 75 781
18246 478 523 804 58 93 19225 486
641 20429 539 21579 679 704 830 57
916 51 22241 414 78 757 23013 130
83 646 709 883 24457 620 921
25348 76 98 456 83 511 611 714 32
63 76 832 65 26006 105 679 830 2704
228 89 318 489 584 642 66 831 28474
927 29160 365 529 30644 72 73 81
31556 95 706 55 968 32284 361
33439 718 34235 83 323 662 894
35132 245 82 534 799 36038 114 519
73 615 726 99 921 66 37094 442 642
38152 588 788 833 906 39060 423 72
634 45 772 967 89 40058 138 311 403
591 818 41057 101 428 645 866
42208 446 506 714 43213 44 960
44108 408 29 92 704 23 935 45522
46008 22 232 923 48143 418 49455
575 819
50470 666 793 948 51587 664 752
63 938 52338 452 742 48 858 961
53124 287 503 663 805 54250 300 25
558 56022 215 327 915 57074 744 82
58011 80 251 667 745 853 88 59049
103 443 76 636 40 730 904 60023
739 967 61222 35 308 749 809 57
62327 87 611 63053 110 469 785 900
64103 74 248 407 585 679 728 848
65072 132 272 419 35 687 974 66158
311 22 522 681 771 67452 570 68237
427 93 691 902 95 69021 35 467
70278 303 75 427 617 765 800 71551
629 72460 524 660 68 85 73111 97
285 697 719 941 74485
75097 344 486 584 876 951 76143
564 629 720 77057 78022 417 555 813
36 995 79039 178 89 307 785 80020
78 209 47 392 403 19 40 620 851
81123 681 740 62 924 30 32 82209
75 870 83091 413 636 84153 267 68
90 449 523 685 85031 89 420 572
86305 17 402 13 40 764 97 896 907
79 87000 189 491 504 52 758 74
88359 415 933 77 89152 93 323 414
651 754 90183 584 744 74 91027
208 583 811 956 92092 920 83 93646
827 94647 764 95187 353 54 907
96048 103 66 211 94 588 634 754
97633 804 976 98478 511 70 700 58
809 99428 933
100021 103 101031 40 345 68 521 37
717 946 102231 470 526 103011 27 37
603 813 104078 841 155211 714 106205
10 321 542 660 822 107397 622 108017
327 604 07 98 935 109455 833 903
109269 392 532 74 633 111056 108
318 37 69 587 699 804 112185 317 458
670 113474 614 843 114111 366 897
115681 116006 268 804 71 117287 553
828 942 118528 36 820 119013 154 222
489 779
120135 344 455 735 121035 142 316
456 919 122554 667 83 703 123672
708 124200 442 63 125167 229 368 538
126543 708 26 829 127365 69 405 94
685 709 128531 46 129122 467 616
841 130135 66 357 99 888 942 131104
229 346 882 132023 401 813 133395
815 56 134658 73 135221 46 448 92
511 887 957 136088 526 137289 541
627 76 877 933 79 138538 810 139360
646 66 89 99 843947
140167 219 409 141172 200 487 776
142151 410 605 143001 67 643 90
144231 532 69 89 654 70 763 145076
271 321 436 647 146294 540 147064
128 40 414 680 719 55 148025 34 209
800 16 95 557 149074 83 92 616 23
544 879 915 150047 456 98 564 68
728 151120 54 90 152074 284 67 76
556 681 153006 313 726 844 154272
155[illegible]27 636 890 156150 330 810 157476
827 [illegible] 58402 826 997 159070 578 674
856 932
160119 49 66 335 476 161077 118
497 695 710 38 161077 118 497 695
710 38 162928 163051 575 964 164449
568 774 918 165026 95 420 937 166150
504 662 811 12 993 167012 57 128 80
281 405 58 694 95 775 168233 371 470
79 96 551 827 169133 36 55 576619
705 74 170332 833 171337 172120 567
93 870 90 901 178086 134 417 643
174018 110 90 97 359 558 87 810
175252 602 788 842 176016 430 53
872 968 177046 203 7 323 463 178013
135 486 179541 856 180164 510 12
181093 803 76 182129 183645 184007
506 714 864 185016 970 186250 307
468 691 857 187788 823 74 188295
339 86 418 843 56 984 189085 946
190147 247 93 606 80 191246 367 471
518 721 26 901 14 192045 98 483 802
31 96 193061 283 353 443 537 73
674 771 194172 325 549 673 783 869

Po 2 000 zł. — 4274 26099 29719 30594 45156 76695 86761 94005 95901 109114 116901 131390 132866 154428 182131 183903

Po 1.000 zł. — 5672 10446 12966 27381 32560 35886 44176 46201 62845 66261 78559 80266 90978 43382 119762 159450 167093 176439 177190 183514 190051 193195

Wygrane po 200 zł.

64 163 461 652 816 903 2092 176
577 792 918 35 79 3181 286 391 450
580 625 73 4403 5122 28 261 466 99
574 95 601 57 6176 222 496 560 92
7476 8068 134 55 349 495 571 674
901 9145 740 10092 164 521 11032
213 306 461 637 44 12215 446 777 842
13646 854 14437 514 607 21 821 15041
93 228 666 998 16645 82 732 864
17160 276 342 18002 97 168 323 796
957 19204 327 930 20099 490 622
21126 225 26 80 347 22077 125 406
508 637 748 867 935 50 69 23146
241 302 99 613 24913 18 25124 278 97
26050 163 628 27671 28144 250 680
762 870 29480
30491 878 913 52 31058 109 93 223
44 437 657 32149 740 803 33031 390
492 828 988 34026 136 319 563 69 715
35244 439 506 74 683 966 36076 242
76 472 703 29 824 37510 69 604 990
38102 534 39163 944 40034 69 551
763 841 974 41181 430 511 39 42051
214 300 43213 631 44043 65 70 212
87 509 45011 39 74 94 198 334 531
871 78 46135 283 919 29 47113 449
634 48201 617 716 913 49107 257 738
831
50089 408 51052 83 275 90 412 81
872 52024 286 560 656 59 53004 39
929 54091 97 260 447 55064 253 399
468 555 70 56397 474 57669 717 58216
310 582 694 710 871 969 59473 502
60173 97 456 500 74 692 61118 53 346
825 98 62033 104 736 833 63034 128
831 64256 931 46 58 65130 47 65 362
565 776 920 148 910 64 67585 923
68230 300 985 69458 900 79 70389 502
720 47 71029 215 47 347 466 569 824
72198 662 793 650 79 936 73154 292
673 994 74324 543 748
75240 77 301 76190 248 845 95 97
210 78 380 689 78009 28 459 711 88
886 79454 537 78 814 30 80037 155 95
253 363 465 550 89 949 81144 88 250
97 643 742 53 82063 743 83035 427 92
514 84181 398 436 814 986 85631 701
48 962 86020 480 604 939 87173 330
31 88484 675 91 99 955 89255 479
90110 48 645 865 91064 302 645 865
91064 92084 86 344 514 881 94255 308
471 668 983 94255 95023 553 97 718
841 959 93 96154 411 607 23 802 919
97098 533 674 98440 526 631 775 848
99215 87 342 604 95 792 100022 182
276 318 477 97 620 890 101005 393
514 727 102043 73 192 271 103128 322
434 577 104054 75 457 613 735 54 864
105053 169 224 309 106062 193 314 18
437 582 741 51 107031 134 281 303
51 564 108026 43 56 57 440 754 109167
331 627 757
110043 162 994 111121 112126 211
412 113237 432 710 921 114129 53 483
508 692 115207 382 712 943 52 116356
89 677 858 117044 94 171 378 410 84
591 652 840 118055 138 213 472 698
715 119764 807 946 120000 69 74 392
648 121434 77 768 917 122094 307 443
556 646 734 123115 286 417 124358
125250 965 69 126029 292 645 56
893 127308 814 128085 258 673 718
129018 145 435 520 910 25 130805
131190 429 557 88 893 132021 138
366 411 20 859 133358 134006 65
363 135012 146 47 252 40 57 93 691
136135 86 436 634 708 841 947 137021
742 59 138250 83 455 521 964 139082
585 618 865 87 945 140129 242 665
823 89 141075 90 395 437 613 735
966 142023 86 143038 145 209 326
503 673 814 910 28 144167 658 758
827 145207 338 613 767 89 933
146174 232 334 474 147032 363 527
39 915 148338 86 497 765 916 58
149418 810
150258 393 506 700 69 151133 327
477 579 745 95 98 981 152089 122
337 89 647 73 890 98 945 153299 318
58 604 960 154294 332 535 535 720
155099 338 696 864 78 99 156729
157007 104 517 52 59 909 158535 88
159020 86 297 480 634 160436 620
167332 667 857 162078 163195 570
640 81 802 164192 348 86 778 883
165124 327 40 429 603 700 166008
421 73 534 991 167110 216 32 54 652
795 949 168258 68 372 439 569 614
80 773 853 64 169098 553 743 170140
46 93 212 402 698 717 820 919
171050 239 310 418 172546 855 64
82 173070 241 333 633 805 174024
138 238 595 700 85
175199 544 176528 643 912 177202
18 24 396 418 87 709 178295 328 91
489 508 937 69 179027 391 180015
306 524 48 69 615 65 181208 36 562
80 842 968 182263 303 744 183193
298 543 834 184005 435 544 935
485094 468 632 812 82 186737 829
99 973 93 187548 931 53 188005 129
677 961 189147 80 99 405 691 765
889 190083 343 924 88 197183 76
661 839 192105 587 678 784 193258
79 589 646 194006 133 374 805

IV ciągnienie

Główne wygrane

75.100 zł. — nr. 184658
25.000 zł. — 54442
10.000 zł. — 187111
Po 5.000 zł. — 105346 174918

Z powodu nawału materjału przekładamy wyjątkowo odcinek powieści na jutro.

Hitlerowski „koń trojański"

Przed kilku [illegible]mi pisaliśmy o ofensywie hitleryzmu, który wszelkimi drogami stara się dostać do Polski.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt świadczący o wzmożeniu hitlerowskiej propagandy.

Na ul. Szopena w atelier „Falanga" polsko-niemiecka wytwórnia Tobis Film nakręca film w dwóch wersjach polskiej i niemieckiej. Pracami kierują specjaliści niemieccy, którzy sprowadzili rzemieślników - Niemców. Ci ostatni mają być propagatorami hitleryzmu.

Jak nas poinformowali robotnicy, zatrudnieni na terenie wytwórni, Niemcy mają bibułę propagandową zatytułowaną „Społeczne zjednoczenie narodowe". Jest to program hitlerowski specjalnie „przystosowany" dla Polski.

Jak widać, nasz zachodni sąsiad nie próżnuje.

Co ma uchwalić Reichstag w dn. 30 stycznia

W nieogłoszonym w prasie niemieckiej zagranicznym serwisie D. N. P. znajduje się wiadomość o zwołaniu Reichstagu na 30 stycznia.

Zebranie Reichstagu poprzedzą narady gabinetu Rzeszy.

Wiadomo, że podjęte będą pewne normy dotyczące podziału administracyjnego Niemiec, a więc przyłączenie miast hanzeatyckich jak Brema i Hamburg do Prus. Jest to zapewne wstęp do szerszej likwidacji państewek na prowincji, które niekiedy posiadają nawet jeszcze własny rząd, np. Bawaria. Poza tym ma być uchwalona ekspropriacja majątków należących do Żydów, o ile ich właściciele przebywają zagranicą.

Również organizacja samego Reichstagu znajdzie się na porządku dziennym.

Reichstag jest instytucją niezwykle kosztowną, gdyż zasiadający w nim posłowie otrzymują wysokie diety pomimo, iż czerpią dochody z innych posad czy źródeł, a parlament zbiera się w Niemczech raz, albo dwa razy do roku.

Niemcy opierają swoje dalsze istnienie na odpadkach i kościach

Niemiecki plan czteroletni przewidział zbiórkę różnych odpadków oraz kości. W Berlinie młodzież ze 130 szkół powszechnych zebrała 450 kg. kości, które dostarczono zakładom przemysłowym do odpowiedniej przeróbki. Jak duża ilość odpadków może być zebrana, świadczy o tym przykład Monachium, w którym zebrano 55 wagonów kości, 102 wagony papieru, 80 wagonów szkła, 42 wagony żelaza, 37 wagonów blachy, 10 wagonów emalii. Berlin ma zebrać 30 wagonów kości, 612 papieru, 412 szkła, 262 żelaza, 220 blachy, 60 emalii. W akcji tej weźmie udział w całości 700 szkół berlińskich. (a.)

Bolączki szoferów prywatnych

Z zagadnieniem motoryzacji kraju, tak żywo nas obchodzącym, bezpośrednio związane jest zagadnienie warunków pracy szoferów.

Obecne warunki pracy, w jakich pracują szoferzy prywatni, wymagają gruntownego zreformowania. Przynajmniej należy ograniczyć czas ich zatrudnienia.

Państwowe i samorządowe instytucje przestrzegają ustaw o czasie pracy szofera, przewidujących dziesięć godzin pracy; w tem 8 g. jazdy i 2 godziny do rządku, narówni z furmanami. Natomiast prywatni właściciele przedsiębiorcy samochodowi przedłużają ten czas w sposób dowolny.

Szoferzy w piekarniach wyjeżdżają rano codziennie o godz 4-ej i zjeżdżają dopiero o g 17-ej, a często i o 19-ej. W firmach, składach, wytwórniach i przedstawicielstwach towarowych na półciężarówkach szoferzy zwykle wyjeżdżają o g. 8-ej rano i jeżdżą do g. 21-ej. Szczęściem ich, iż sklepy i składy są zamykane o g. 21-ej. Przedsiębiorstwa przewozowe w obrębie miasta zatrudniają szofera po 14 do 16 godzin dziennie, zmuszając go do pomocy przy ładowaniu.

W towarowej komunikacji międzymiastowej liczba godzin zatrudnienia jest trudna do określenia. Często się zdarza, że w tygodniu zaledwie raz jeden szofer spędza noc w domu. W fabrykach szofer zatrudniony bywa jednocześnie na dwóch wozach: na ciężarowce i osobowym.

Szofer jest niezdolny do oparcia się prawnie na ustawach, by uzyskać zapłatę za tak wiele godzin nadliczbowych, gdyż ustawa jest tak niewyraźnie ujęta, że dozwala różną interpretację, a co najgorsza, że nie przewiduje żadnej kontroli jej przestrzegania. Rezultatem jest przemęczenie szoferów i związane z nim zwiększenie liczby wypadków. Toteż by wzmóc bezpieczeństwo publiczne, należałoby położyć nacisk na nieprzeciążanie pracą szofera, wprowadzić ustawę o 8 godzinnym dniu pracy, z zastosowaniem ścisłej kontroli nad pracodawcą.

Tylko ustawowe ograniczenie godzin pracy i polepszenie warunków i wynagrodzenia oraz zbio[illegible] 100% bezpieczeństwo publiczne utrzymują tabor samochodowy w należytym stanie.

M-ski.



W endeckiej rodzinie: „Idź synu na wykłady."

Wielki Plebiscyt

Czytelników „Dziennika Popularnego"

Wobec stale wzrastającej liczby nadsyłanych głosów, redakcja — chcąc możliwie szybko informować czytelników „Dziennika" o przebiegu plebiscytu — podawać będzie co kilka dni liczby głosów, jakie padną w danym dniu na poszczególne pytania. Obok wyników liczbowych, publikowane będą tak jak dotychczas — ciekawsze uzasadnienia odpowiedzi oraz odpowiedzi podawane po raz pierwszy.

Poniżej podajemy stan głosowania w dniu 20 stycznia b. r.

WYNIKI GŁOSOWANIA
w dniu 20 stycznia

Na ogólną liczbę 82 głosów, jakie wpłynęły w ciągu pierwszych dwu dni plebiscytu za najdonioślejsze wydarzenie w świecie w roku 1936 uznano: rewolucję hiszpańską 60 głosów, wybory do parlamentu Francji 11, wybory do parlamentu Hiszpanii 4, podbój Abisynii 3, nową konstytucję ZSRR 2, wyrok moskiewski w procesie Zinowiewa 2, oraz po jednym głosie: rozdział między demokracją i faszyzmem, wybory prezydenta Roosevelta w Ameryce, abdykację Edwarda VIII, głód w Niemczech, zajęcie Nadrenii, przywrócenie obowiązku służby wojskowej w Niemczech, samobójstwo ministra Salengro we Francji i bankructwo Ligi Narodów na tle sprawy podboju Abisynii przez Włochy.

Za najdonioślejsze wydarzenie w roku 1936 w Polsce uznano: zajścia w miastach 16, wybory w Łodzi 12, zajścia we wsiach 10, współpracę ruchu chłopskiego z robotniczym 8, Nowosielce 7, obudzenie się mas ludowych 4, imponujący przebieg demonstracyj robotniczych 4, Święto Czynu Chłopskiego 3, zjednoczenie w związkach zawodowych 3, konsolidacja ruchu pracowniczego 2, wybór socjalistów w związkach zawodowych 3, konsolidację ruchy strajkowe 2, pogromy antyżydowskie 2, obchody pierwszomajowe 2, oraz po jednym głosie: Przytyk, Myślenice, zniesienie parlamentaryzmu, opracowanie programu gospodarczego przez spółdzielczość i kongres Stronnictwa Ludowego w Warszawie.

Na kandydata do Nagrody Pokoju w Europie wskazano: Ossietzky'ego 26 razy, Bluma 8 razy, Litwinowa 7 razy, Romain Rollanda 6 razy, lorda Cecila 5 razy, Dymitrowa 4 razy, Andre Gide'a 4 razy, A. del Vayo 3 razy, bar. Coudenhofe-Calergi 3 razy, Masaryka 3 razy, Vandervelde'go 2 razy, Benesza 2 razy, Thaelmana 2 razy, oraz po razie Edena, Trockiego, Radka, przywódcę Francuskiej Partii Socjalistycznej, Francję Ludową, Negusa Abisynii i Bucharina.

Na kandydata do Nagrody Pokoju w Polsce wskazano: Andrzeja Struga 40 razy, nie podano w ogóle nikogo w 8 wypadkach, po 2 głosy uzyskali: prof. Krzywicki, M. Czuchnowski, Barlicki, Żegadłowicz, prof. Spasowski, Berenson, Wasilewska, Dubois, Broniewski, Słonimski, M. Dąbrowska i A. Świętochowski, zaś po jednym głosie otrzymali: Kruczkowski, Thugutt, prof. Szymanowski, prof. Szymkiewicz, Arciszewski, Szymański, Czapiński, Nieuziałkowski i Barcikowski.

Po za tym wszyscy głosujący głosowali za rządem madryckim i przeciw antysemityzmowi.

4. Jan M k., lat 22, Warszawa:

I. Hiszpania, która ogniem i żelazem reakcji nakreśliła linię podziału klasowego: pan — proletariusz. Hiszpania, która zdarła maskę obłudy z reakcji, skonsolidowała cementem świat przyszłej walki — jest najważniejszym zdarzeniem 1936 r.

III. Leona Bluma, socjalistę, premiera Francji, człowieka, który w imię niezaostrzania konfliktów obrał nawet budzącą pewne zastrzeżenia taktykę wobec Hiszpanii. Człowieka, który zawsze był gotów służyć i współpracować w imię pokoju ze wszystkimi krajami świata. W imię Demokracji!

V. Czy można być uczciwym i jednocześnie zwolennikiem ludzi, którzy własny kraj parcelują? Dla ratowania własnych majątków! W imię chrześcijaństwa do ojczyzny własnej Maurów, Kabylów, Marokańczyków, Niemców i Włochów sprowadzają. Rozkazuję tym „narodowym wojskom hiszpańskim" — słowa generała Mola — „wyciąć połowę ludności, ale zwyciężyć!" Czy jest taki uczciwy człowiek? Niema!

WIELKI PLEBISCYT
„DZIENNIKA POPULARNEGO"
KUPON
20.I.1937.

VI. Odpowiadam bez namysłu — przeciw! Dlaczego? Bo w Niemczech nie jest ludziom pracy lepiej, lecz gorzej. Bo rebeliantów hiszpańskich, głoszących żudożercze hasła, finansuje Żyd, Jojne Murch. Bo robotnik żydowski cierpi tak samo głód jak chrześcijański. Bo pan żydowski i pan chrześcijański tuczą się tak samo krzywdą robotnika żydowskiego i chrześcijańskiego. Dla tego...

N. N. student, lat 20 Łódź:

I. Wyraźne oddzielenie się dwóch obozów: demokratycznego i faszystowskiego w świecie.

II. Zorganizowane **pogromy antyżydowskie i Myślenice wskazują na „aktywność" naszych faszystów.**

Stanowisko chłopów, wybory do samorządu w Łodzi świadczą zaś, że obóz demokratyczny ma za sobą olbrzymie, zwarte szeregi.

III. **Na kandydata do nagrody pokoju** wskazałbym jakiegoś przywódcę **Francuskiej Partii Socjalistycznej**, najwybitniejszy czynnik w światowej akcji na rzecz pokoju.

IV. **Andrzeja Struga, za jego działalność** w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, która jest objektem najgorszych obelg i kalumnii.

V. Za rządem madryckim, bo t. zw. rząd w Burgos ma tyle praw do panowania nad Hiszpanami, ile Włosi nad Abisyńczykami.

VI. Przeciw antysemityzmowi, bo to tylko konik do władzy.

6. Dawid Zalcman, włókniarz, lat 20, Łódź.

I. Zwycięstwo Frontu Ludowego we Francji i w Hiszpanii, jako wyraz konsolidacji demokracji na świecie.

II. Braterska współpraca robotniczo-chłopska.

III. Karola Ossietzky'ego, nieugiętego demokratę i bojownika o „pokój na ziemi".

IV. Norberta Barlickiego z tych samych względów.

V. Jako zwolennik demokracji i antyfaszysta jestem **za rządem madryckim i przeciw kolorowym „obrońcom wiary"**.

VI. **Jestem przeciw zoologicznemu** jątrzeniu narodów, wyrażającym się **w antysemityźmie w Polsce**, w antypolonizmie w Niemczech i antymurzynizmie w Ameryce. **Jest to polityka** przesłaniania oczu na kapitalistyczną rzeczywistość.

7. N. N., robotnik, lat 25, Warszawa.

Udział w plebiscycie chcę wziąć i ja, syn chłopa, którego przed paru laty wypędziła wraz z czterema braćmi ze wsi nędza.

I. Ofensywę faszyzmu międzynarodowego na odcinki najbardziej dla świata kapitalistycznego zagrożone, **a więc na Hiszpanię.** Zdemaskowanie się Ligi Narodów, która poprostu przechodzi do porządku nad głowami ludów napadniętych, a poszczególni jej członkowie robią wyścigi w najazdach po łup.

II. Obudzenie się **mas ludowych.** Lud śni o nowym ustroju, nie chce być rządzonym przez zawodowych polityków, gdyż sam by się umiał zorganizować i rządzić lepiej. Lud sam przez bezpośrednią walkę o 6-cio godzinny dzień pracy, kontrolę nad przemysłem, reformę rolną bez wykupu— i poza sejmem — osiągnie zmianę ustroju. Ale robotnik i chłop muszą pójść razem a zwyciężą.

III. Nagrodę pokoju winien otrzymać **Negus**, bo on naprawdę walczył o pokój i utrzymanie swego królestwa — walczył głową, rękami i nogami...

IV. Nagroda należałaby się Żegadłowiczowi, bo najlepiej zdemaskował bezpośrednich winowajców wojen w „Zmorach".

V. Jestem całym sercem za armią ludową, gdyż to sam lud — chłop i robotnik, a nawet żony ich i córki — walczą. Chcą być wolni i równi. Zwyciężą albo umrą.

VI Precz z antysemityzmem. Naszej biedzie winni są wszyscy burżuje, a oni są beznarodowcami. Nasza idea to braterstwo, bez granic i państw, to idea wielkich bojowników ludu, Bakunina i innych...

Zabójcze promieniowanie

W swoim czasie odkrycie promieni Roentgena i radu pociągnęło za sobą wiele nieszczęśliwych wypadków wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z nimi. Nadzwyczaj „twarde" promienie Roentgena i prowiemioniowanie radu, oddziałując na komórki organizmów żyjących, powodowały powstawanie nowotworów złośliwych, trudno gojących się ran i t. p. Wspomniane promienowanie nazywamy „twardym", gdyż odznacza się ono bardzo wielką przenikliwością.

Pierwszymi ofiarami tych promieni byli oczywiście uczeni, którzy przeprowadzali badania i doświadczenia.

Ostatnio profesor Uniwersytetu w Columbii F. Flynn, przedsięwziął badania nad działaniem promieniotwórczości na żywą tkankę. Wykonał on doświadczenia z roztworami promieniotwórczymi o rozmaitych stężeniach i obserwował ich wpływ na rozmaite tkanki wszelkich organizmów, poczynając od najprostszych jednokomórkowych roślin i kończąc na skomplikowanych organizmach zwierzęcych. Prace prof. Flynna wykazały, że promieniotwórcze pierwiastki nawet w najbardziej rozcieńczonych roztworach nie mają wpływu pobudzającego wzrost i rozwój komórek. Przeciwnie, przy słabym stężeniu roztworu rozwój komórek był zahamowany, natomiast silne stężenie powodowało rozkład i śmierć komórek.

Destrukcyjny, zabójczy wpływ promieniowania radu i Roentgena na żywą tkankę zmusza ludzi, pracujących przy tym, do specjalnych środków ostrożności.

W 1930 roku odkryto nowy rodzaj promieniowania, które okazało się niezwykle cennym w fizyce, gdyż posiadało zupełnie wyjątkową twardość. Było to promieniowanie t. zw. neutronowe. Jak wykazały doświadczenia, przechodzą jego fale z łatwością przez płyty ołowiane 10 — 20-centymetrowej grubości, prawie nie tracąc swej energii.

Ta wyjątkowa zdolność „torowania sobie drogi" przez grube nawet przeszkody, ta wybitna (jak to mówimy) „twardość" promieniowania neutronowego otwiera szerokie perspektywy wykorzystania go.

Ale z drugiej strony stworzyła się konieczność uważnego i natychmiastowego przestudiowania wpływu tego promieniowania na żyjące organizmy, aby uniknąć ofiar w ludziach. Pierwsze badania w tym kierunku zostały już przeprowadzone i dały zdumiewające wyniki.

Profesor fizyki Uniwersytetu Kalifornijskiego E. Lawrence wespół z bratem swoim d-rem J. Lawrence bombardowali promieniami neutronowymi białe szczury. We wszystkich wypadkach promienie neutronowe okazały się dla szczurów śmiertelne. Sekcja pomordowanych szczurów wykazała patologiczne zmiany wszystkich organów.

W celu porównania wpływu promieni neutronowych z działaniem promieni Roentgena obliczono ilość zniszczonych białych cząsteczek krwi. Okazało się, że szkodliwe działanie neutronów jest ok. 10 razy większe.

Dwu innych uczonych amerykańskich badało wpływ promieniowania neutronowego na organizmy roślinne. I te doświadczenia także wykazały, że promienie neutronowe są 10 razy szkodliwsze dla tkanki roślinnej, niż promienie Roentgena.

Cudacy

— Wiecie co, kolego Adalbercie, jednak, od czasu, gdy wstąpiłem do korporacji „Salvarsania", życie nabrało dla mnie sensu.

— Zawsze Wam to klarowałem. — Jesteście teraz osobistością. Lepiej być fuksem w „Salvarsanii" niż barwiarzem... w pralni. Ha-ha-ha.

— I to, wiecie, miłe (dowcip ten polecamy „Szarży"), przekonanie — że gdy Bóg pozwoli, zostaniemy filistrami.

— Tak. Jest to okropnie miłe. Ale gdzie wam o tym marzyć, jesteście dopiero fuksem majorem...

— I mam śliczny koci ogon u czapeczki. Wszyscy się za mną oglądają. Co za duma!

— A byliście na Jasnej Górze?

— Ach, jakżebym mógł nie być. Byłem! Ale wiecie co, kolego, zdumiało mię jedno: łaska boska uczyniła cud!

— To zwykła rzecz dla łaski czynić cuda!

— Ale, wiecie, cud niezwykły. Wycieczka była ściśle akademicka, a ja spotkałem całe tłumy znajomych, że tak powiem, służących...

— Widocznie zostały przemienione w studentki.

— Odrazu pomyślałem sobie, że to jest cud.

— Tak, tak, kolego. Jeden tylko jeden cud z polską szlachtą polski lud...

— Ach, jak to ładnie! Czy kolega dawno jest studentem?

— No, trudno tak odrazu obliczyć. Zaraz; trzy lata byłem na pierwszym roku prawa, potym trzy lata na pierwszym roku matematyki... mówię wam, matematyka, to wspaniała nauka. Ale cóż, niedostępna. Żydy tam same chodzą. Potym byłem jakiś czas na filozofii, ale to wogóle nie jest łatwe. I znowu Żydzi. W ogóle, zauważyłem, że my chodzimy na Uniwersytet, a oni za nas zdają egzaminy. No, i tak, przeszło, wiecie, ze dwanaście lat.

— Ach, mój Boże, a ja jestem dopiero pięć lat. Byłem dopiero na trzech wydziałach.

— Ha-ha-ha. To macie jeszcze wiele czasu, młodziku!

— Tak sobie myślę: Gdyby wyrzucić Żydów, studiowałoby się długo, miło, bez przeszkód, byłoby mało doktorów, inżynierów — w ogóle nadprodukcja inteligencji odpadłaby napewno.

— Ot, bracie, świetna myśl! Mój Boże, gdyby to się udało!

— A tak morze nas zalewa i na dobitkę nie ma Łodzi!

— I wiecie, trzeba by trochę religię zmienić, bo tak to wszystko od Żydów: bóg żydowski, Chrystus — Żyd, pierwsi chrześcijanie — Żydzi, Matka Boska też podobno...

— No, dajcie spokój! Co to to nie! Czyż mogłaby być królową korony Polskiej, będąc starozakonną?

— Racja. Wybaczcie. Ale... lepiej było by trochę to wszystko ochrzcić.

— Zastanowimy się nad tym, gdy z kolei zaczniemy studiować teologię.

J. R. G.

W środę, dnia 20 stycznia r. b. o godz. 20.30 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów w Warszawie przy ul. Królewskiej 23, inż. Król. Mieczysław wygłosi odczyt pod tyt. „Nowe prądy w odlewnictwie".

Wstęp dla członków Stowarzyszenia Inżynierów i wprowadzonych gości.

SPORT

Z cyklu „Ubiegły sezon"

Sporty wodne

PŁYWANIE.

Poziom pływactwa polskiego nie tylko, że się nie podnosi, ale nawet — jak wykazał ubiegły sezon — obniża się. Poza fatalnym startem na olimpiadzie, rozegrano dwa mecze z Austrią, przegrywając oba 43:69 i 32 i pół : 54 i pół pkt. Bardzo udanym pomysłem natomiast było sprowadzenie amerykańskich pływaków na tournee po Polsce. Pobyt amerykańskich olimpijczyków w różnych miastach Polski był świetną propagandą pływactwa i wywołał bardzo duże zainteresowanie.

Do pewnego stopnia zaznaczać się u pływaków brak narybku, pod czas, gdy wybitniejsi zawodnicy nie wykazują również większych postępów.

W piłce wodnej poziom zawodników jest również fatalny. Najsilniejszy Okręg Śląsk przegrał z drużyną studentów węgierskich 3:6, 0:10, i 0:16. Mistrzostwo Polski w pływaniu zdobył EKS. przed Hakoahem z Bielska i Giszowcem. W piłce wodnej mistrzostwo zdobyli również EKS. przed AZS. Warszawa i Makabi Kraków. Do klasy A spadnie Legia warszawska lub Hakoah z Bielska (zadecyduje dodatkowa rozgrywka na wiosnę). Do Ligi wchodzi KSZO z Ostrowca.

W punktacji o nagrodę Prezydenta R. P. prowadzi po dwóch EKS. przed AZS. Warszawa i TPG. Janów.

WIOŚLARSTWO.

Wioślarstwo nie zanotowało w ub. sezonie takich sukcesów, jakich się spodziewano po zwycięstwach, odniesionych w r. 1935. Zawiodły asy, a przede wszystkim Verey. Duże postępy natomiast wykazał wilnianin Kepel. Odniósł on szereg zwycięstw na terenie zagranicznym, zdobywając m. in. mistrzostwo Sekwany i pierwsze miejsce w Budapeszcie. W pojedynku z Vereyem Kepel jednak uległ wyraźnie.

Wioślarstwo notuje jednak dalszy rozwój wszerz. Wzrosła zarówno liczba zawodników, jak i liczba regat.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w jedynkach panów — Verey, w dwójkach bez sternika — WTW, w dwójkach ze sternikiem — WTW, w dójkach podwójnych — AZS Kraków, w czwórkach bez sternika — WTW, w czwórkach ze sternikiem — osada związkowa PZTW, w ósemkach BTW Drużynowo pierwsze miejsce zajęło Kaliskie PW przed WTW. i BTW.

W mistrzostwach pań zwyciężyły: w jedynkach — Grabicka, w czwórkach — Bydgoski Klub Wioślarek.

W tabeli punktacyjnej za rok 1936 pierwsze miejsce zajął — warszawskie TW. przed KW. Toruń i BTW. Bydgoszcz. Wśród pań KW. Bydgoszcz przed PKS. Kalisz i KW. Warszawa.

KAJAKARSTWO.

Sport kajakowy jest u nas sportem masowym, ale o dość słabym poziomie. W sezonie ubiegłym kajakarze nie osiągnęli żadnego prawie sukcesu. Na międzynarodowych zawodach we Wrocławiu nie odegrali żadnej roli. Najważniejszą imprezą krajową był spływ kajakowy Żułów—Wilno. Mistrzostwa Polski zdobyli: w jedynkach pań: Lanżanka, w składakach Trojańska, w składakach mieszanych — Włodarczyk i Trojańska, w kajakach mieszanych — Lanżanka i Falkowski, w dwójkach panów Munnich — Lachera, w jedynkach panów — Munnich. Największą ilość tytułów mistrzostwskich zdobył Kraków.

W klasyfikacji klubowej za rok 1936 pierwsze miejsce zajął KPW Kraków przed klubem kajakowym Toruń i PKS. Kraków.

Wiadomości krajowe

Ping-pong

SAMSON MISTRZEM POLSKI W TENISIE STOŁOWYM.

W Tarnowie zakończone zostały finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Mistrzostwo Polski zdobył Samson z Tarnowa.

2) Hasmonea — Warszawa.
3) Hagibor — Kraków.
4) Hasmonea — Lwów.

W rozgrywkach finałowych między Samsonem z Tarnowa, a Hasmoneą z Warszawy doszło do rewanżowego spotkania pomiędzy zdobywcą tytułu mistrzowskiego w rozgrywkach indywidualnych Finkelsteinem a mistrzem Polski z ubiegłego roku Gutkiem. Zwycięstwo odniósł Gutek po pięknej grze 2:1 (21:16, 21:16), rewanżując się w ten sposób za porażkę w rozgrywkach indywidualnych.

Hockey

HOKEJOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W meczu o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego w hokeju Marymont pokonał Gwiazdę 8:0 (0:0, 2:0, 3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Skultety (3), Burzyński i Ćwikliński.

DALSZE MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo klasy A. okręgu warszawskiego rozegrane zostaną w środę i czwartek następujące mecze:

W środę o godz. 20-ej Polonia walczy ze Skrą.

W czwartek o godz. 20-ej Polonia spotka się z AZS.

Oba mecze odbędą się na lodowisku Polonii.

Piłka nożna

SUKCES GEDANII.

Drużyna piłkarska KS. Gedania pokonała w Wolsztynie mistrza okręgu Kwidzyń w Prusach Wschodnich w Hindenburg — Allenstein w stosunku 2:0 (1:0). Gedania ma jeszcze możność zdobycia tytułu mistrza okręgu.

W sprawie t. zw. nieuprzejmości konduktorów tramwajowych

W prasie coraz częściej (ostatnio w „Kurierze Warszawskim" z dnia 7 stycznia b. r.) spotyka się artykuły, omawiające sprawę komunikacji tramwajowej, a przede wszystkim zachowanie się konduktorów tramwajowych względem pasażerów — i to w tonie pouczającym.

Dyrekcja Tramwajów udzieliła odpowiedzi na zarzuty, ale o konduktorach nie wspominiała ani słowa. Można by z tego wnosić, że podziela stanowisko tych, którzy w konduktorze widzą brutala, znajdującego przyjemność w dokuczaniu pasażerom.

A jak jest w rzeczywistości?

Zarzut, że konduktor nie umie odpowiedzieć, gdzie jest jaka ulica, byłby słuszny, gdyby konduktor sam miał z czego te informacje czerpać. Zarzut, że konduktor „zakorkowuje" wejście przy inkasowaniu i zostawia otwarte drzwi, zakrawa na złośliwość. Gdzież konduktor ma stać, gdy wagon jest szczelnie wypełniony i jak ma wypełniać swe obowiązki? Zarzut, że konduktorzy nie pomagają pasażerom wsiadać i wysiadać, dotyczy wypadków sporadycznych. Ale trudno od konduktora wymagać, by objął on rolę bagażowego, specjalnie, gdy wagon jest przepełniony.

Zarzuty dotyczące „biurokratyzmu" lub „formalizmu" są jednostronne. Konduktor musi się trzymać przepisów, inaczej odpowiada za to i płaci z własnej kieszeni.

Pasażerowie jednak uważają, że oni znają przepisy lepiej. Pouczają konduktorów na prawdę bardzo nieuprzejmie, chyba dlatego, że wywodzą się z warstwy umysłowo uprzywilejowanej, konduktor zaś ustawowo jest pracownikiem fizycznym. Pasażerowie nie tylko piszą zażalenia, ale często straszą konduktorów znajomością osób wysoko postawionych, które mogą wiele przykrości uczynić. Jeśli do tego dołączyć system represyjny, stosowany przez Dyrekcję Tramwajów, zrozumiemy sytuację „brutalnego" konduktora. Uchybienia ze strony tych czy innych jednostek są, ale najczęściej nie konduktor jest tu winien.

„Kurier Warszawski" domaga się od Dyrekcji Tramwajów rygorystycznego wychowania konduktorów. A ja stwierdzam, że taka metoda daje wręcz odmienne skutki.

Konduktor.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik z Jerozolimskiej 17. — Z uwagi skorzystamy, będziemy energiczniej ściągali prenumeratę.

Sz. R-ier, Poznań. — Ulotkę wykorzystamy. Prosimy o wiadomości z terenu akademickiego z Poznania.

Zwolennikom języka esperanto. — Od szeregu czytelników otrzymaliśmy listy z życzeniami wprowadzenia kącika esperanckiego w „Dzienniku Popularnym". Postaramy się uczynić zadość tym życzeniom. Prosimy jednak o cierpliwość, gdyż odrazu nie uda się tego przeprowadzić. Porozumiemy się w tej sprawie ze Stow. Socjalistów Esperantystów.

Recenzje radiowe

Nie wiele u nas pism posiada rubrykę poświęconą krytyce programów radiowych. Zapomina się, że radio jest instytucją nie tylko ściągającą skrupulatnie opłatę od swych abonentów, ale, że ono rości sobie także pretensje i prawo do niesienia wśród szerokich rzesz żywego słowa, piękna, muzyki, że obok informacyj ma dać słuchaczom — za ich pieniądze — naukę i rozrywkę. Zapomina się, że radio szerzy nowy rodzaj sztuki, że posiada t. zw. Teatr Wyobraźni, operujący nowymi elementami, artystycznie odmiennymi od scenicznych czy filmowych. I już z tego powodu musi podlegać krytyce, musi być kontrolowane. Nie tylko przez stare panny, płoche podlotki i niezadowolonych emerytów, pisujących urągliwe tasiemce do radiowej skrzynki ogólnej, ale przede wszystkim przez recenzentów, obeznanych z mikrofonem i pracą radiową.

Nie odpowiada temu zadaniu — wprowadzony raz na dwa tygodnie w rozgłośni krakowskiej 10-minutowy kącik „Co o nas mówią?". — Prelegenci, zapraszani przed mikrofon, wygłaszali — jak dotychczas — przeważnie grzecznościowe frazesy, nie starając się niestety wniknąć w istotę programu radiowego i jego znaczenie, pomijali wartość artystyczną słuchowisk, nie stosowali żadnych estetycznych kryteriów w ocenie reżyserii, ilustracji muzycznej, dykcji, pozostawiając te sprawy poza sferą ich zainteresowań. Przeto ten dział nie przyniósł do tej pory radiu, wykonawcom ani autorom przewidzianych korzyści.

Kraków posiada dwa większe odcinki lokalne w niedzielę i środę. Dłuższa obserwacja pozwoliła mi wyciągnąć wniosek, że nie stać naszej rozgłośni na samodzielne wypełnienie tych pozycji. Utwory muzyczne i śpiewacze nie miały żadnej łączności tematycznej ani formalnej, robiły wrażenie nieharmonizowanych i przypadkowo dobranych. Tak było przez dwie niedziele. Produkcje mandolinowe przepla tane śpiewem, dały przykrą dla ucha mozaikę dźwiękową. Te trudności programowe (a może tylko system oszczędnościowy?) zdaje się potwierdza fakt zapełnienia najbliż szego odcinka lokalnego muzyką z płyt.

Ten sam charakter przypadkowości wykazała ostatnia, środowa audycja p. t. „Koty na klawiaturze", nadana do Lwowa. Podtytuł „Bałagan rewiowy" określa najlepiej jej gatunek i kompozycję. Każdy z wykonawców popisywał się tym co miał i umiał. Pianista zaś Jacek Roman powtórzył bez pardonu groteskę fortepianową, graną kilka dni temu na wszystkie rozgłośnie. PP. Orska i Woźniak śpiewali sentymentalne piosenki filmowe. Punktem kulminacyjnym był skecz z jednym dobrym powiedzeniem. Najwięcej roboty miał konferensjer, bo miał wszystkie te perełki jakoś „logicznie" powiązać. Oczywiście można się bronić w ten sposób, że bałagan programowy był specjalnie zaimprowizowany, pomyślany. — Ale cóż? Zawsze jest to samo. Słuchając tej audycji przypominało mi się jedno przedstawienie rewiowe w krakowskim teatrzyku: na początku był seans spirytystyczny, później tańce akrobatyczne, sentymentalne tanga i wreszcie skecz bez pointy.

Krótko: bałagan!

Marian Boren

Odczyty — zebrania

Dziś o godz. 19 w sali Kopernika (62) Coll. Nov. U. J. mówić będzie *Lech Piwowar* na temat: *Odyssefa A. Gide'a.* Urządza Klub Lit. Art. „Volty".

Związek Zaw. Piekarzy urządza w sobotę zabawę karnawałową w salach „Sokoła". Dochód na cele zapomogowe Związku.

Teatrzyk Marionetek IV Koła T. S. L. urządza we czwartek o godz. 4 pop. w sali TSL. przy ul. św. Anny 5 przedstawienie dla dzieci p. t. „Bajowe Bajeczki".

Z. N. M. S. zawiadamia, że w piątek o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu własnym (Dunajewskiego 6) plenarne zebranie członków.

Nowy lokal Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich zawiadamia, że lokal Zw. przeniesiono z Placu Matejki 4, na ul. Zamenhofa 14 m 1. Sekret. Zw. czynny jest codziennie z wyjątkiem świąt i dni przedświąt. od godziny 7.30 do 9.30 wieczór.

Godz. 20. W lokalu Z. Z. Ż. Prac. Umysłowych, plac WW. Świętych 8, wygłosi p. dr. J. Kowalczykowa odczyt p. t. Jak ustrój ludzki walczy z chorobą. Wstęp wolny.

KRONIKA KRAKOWA

Umorzenie dochodzeń w sprawie Dr. Drobnera

W dniu dzisiejszym doręczono ob. drowi Drobnerowi zawiadomienie Prokuratury S. O. w Krakowie o umorzeniu dochodzeń w sprawie z art. 97 k. k.

Przypominamy Czytelnikom, iż ob. dr. Drobner aresztowany został we wrześniu ub. r. i więziony przez przeciąg 2 miesięcy Obecnie okazuje się, że Prokuratura w braku poszlak sprawę umorzyła.

Co grają w kinach?

ADRIA: „Amerykańska awantura".
ATLANTIC: „Mały lord" i „Ada to nie wypada".
APOLLO: „Jak wam się podoba".
BAGATELA: „Czerwony Sułtan" i rewia „Śpiewam dla Was".
DOM ŻOŁNIERZA: „Złotowłosy brzdąc".
PROMIEŃ: Szarża lekkiej brygady
SZTUKA: „Hotel Savoy 217".
ŚWIT: „Papa się żeni".
STELLA: „Burza nad Andami".
II. „Kopciuszek".
UCIECHA: „Sylwetki".
WANDA: „Romeo i Julia".

PROGRAM RADIOWY.

Czwartek po poł.:

14.00 Płyty; 15.00 Wiadom. gospodarcze; 15.15 Skecz reklamowy; 15.25 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.00 Chwilka społeczna; — 16.05 Wychowanie fizyczne a kobieta; 16.15 Wiadomości z dnia...; 16.20 Chwilka pytań dla dzieci; 16.35 Zapomniane pieśni; 17 Płatna praca terminatorów, a bezrobocie; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 „Geografia w kalejdoskopie" van Leona; 18.00 Pogadanka; 18.05 Komunikat śniegowy; 18.13 Wiadomości sportowe; 18.20 Tryhuna młodych muzyków; 18.50 Pogadanka; 19.00 Teatr Wyobraźni: „Nieznany Rapsod"; 19.45 Koncert; — 20.30 Kartuzy — kresowe miasteczko; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 Sylwetka Mieczysława Sołtysa; — 21.45 — 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek przed poł.:

Godz. 6.30 Audycja poranna; 7.30 Płyty; 8.00—11.30 Audycja dla szkół; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 14.00 Wiadomości gospod.; 14.05 Płyty.

Z Teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Burza".

Piątek: „Nieusprawiedliwiona godzina".

W próbach pod kierunkiem reż W. Biegańskiego komedia L. Pirandella, w przekładzie Z. Jachimeckiej p. t. „Ależ to na serio", której premiera odbędzie się z końcem bież. tygodnia.

NOCNY DYŻUR APTEK

Apteka pod Złotym Słoniem, Grodzka 22, pod Jagiełłą, pl. Matejki 3, Nowowiejska, Wybickiego 1, pod 3-ma Gwiazdami, Rakowicka 21, Sternbacha Dietla 36.

Podgórze: Pod Orłem, pl. Zgody 18.

Od Redakcji

Wczorajszy numer Krakowskiego Dziennika Popularnego został skonfiskowany za notatkę w rubryce: Ze świata pracy.

Pociąg popularny do Krynicy

Liga popierania Turystyki organizuje w dniach 23 — 24 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Krynicy na międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski. Odjazd z Krakowa 23 bm. godz 15.32. Przyjazd do Krynicy g. 22.03. Odjazd z Krynicy 24 bm g. 19, przyjazd do Krakowa g. 0.11.

Cena za przejazd tam i z powrotem 9.70 zł.

Czytajcie „Krakowski Dziennik Popularny"

A w Olkuszu -- Wiek XV.

36-cio godzinny dzień pracy, to potworność. I absurd. Bo jak tu mówić o 36-cio godzinnym DNIU pracy, skoro dzień i noc razem wzięte mają, jak dotąd, tylko 24 godzin. Jest to fakt z punktu widzenia sfer przemysłowych niewątpliwie przykry, niemniej trzeba się z nim liczyć.

Jednak nie wdając się w tej materii w beznadziejną dyskusję, ograniczamy się do stwierdzenia, że zajęci w charakterze woźniców w Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu Wincenty S. i Michał K. w ciągu 3 długich lat, życie swoje dzielili pomiędzy pracę i wypoczynek — w sposób dość nieroztropny.

Albowiem przez 36 godzin z rzędu pracowali, a przez osiem oddawali się błogim snom. Dziwny ten podział godzin miał swoje głębokie przyczyny w poleceniu pana dyrektora i w pewnej delikatnej aluzji, w której były mowa o wyrzuceniu „na pysk". W tych warunkach Wincenty S. i Michał K. nie zdołali się oprzeć potężne pandyrektorskiej autorytetu.

A działo się to w Olkuszu..

Jeździli więc w dzień i w nocy po drogach i bezdrożach Olkusza z przygłegłościami, wieźli kogo im kazano i odganiali senność myślami o godzinach nadliczbowych, które kiedyś piękną sumką popłyną do ich kieszeni. Okazało się jednak, że nie wyspany człowiek źle kalkuluje. Bo wynagrodzenia za godziny nadliczbowe nie dostali. Pan dyrektor był rzeźki i wypoczęty, liczył więc trzeźwo i obliczył, że dziesięciozłotowa podwyżka, to dostateczna opłata za mękę nieprzespanych nocy.

Jednak nie przypisujmy panu dyrektorowi lekkomyślnej hojności.

Dziesięć złotych to poważna kwota, na którą trzeba sobie dopiero zasłużyć. Więc nie odrazu dostali olkuszcy cierpiętnicy tę podwyżkę. Musiały im wprzód upłynąć dwa lata wśród ascetycznych zmagań z potrzebami marnej powłoki cielesnej.

I możeby się do dziś dnia ćwiczyli w bezsenności, gdyby nie nagłe wypowiedzenie. Dlaczego im wypowiedziano — nie wiedzą. Może dlatego, że żadnych już postępów nie robili i wciąż jeszcze sypiali po 8 godzin na dwie doby.

Ale godzin nadliczbowych i tak nie podarują.

Nawet Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu. Idem.

Ze świata pracy

Położenie pracowników Wodociągu i Kanalizacji

Dzięki organizacji klasowej pracownicy Wodoc. i Kanaliz. powstrzymali falę redukcji. która groziła wydaleniem 40 robotników, którzy przepracowali po kilkanaście lat we wspomnianej instytucji. Wywalczono również szereg ważnych postulatów dotyczących pracowników Wodociągów i Kanaliz.

Jednakowoż Dyrekcja nie wprowadza w życie tego, o co robotnicy walczą od początku stworzenia Związku Klasowego na terenie Wodoc.

Częste konferencje delegatów z dyrekcją nie dają pozytywnych rezultatów, które zadowolniłyby pracowników. Dyrekcja próbuje żywić robotników nadzieją i obiecankami, a tymczasem zredukowano 14 robotników, którzy pracują już po kilkanaście lat. W takiej sytuacji postanowili robotnicy zgromadzić się porą obiadową pod Dyrekcją. Wysłano delegatów do Dyrekcji i zażądano przyjęcia do pracy zredukowanych. Przyjęto jednak tylko 9-ciu, reszta miała dostać pracę jeszcze w tych dniach; jednakowoż robotnicy ci do dziś dnia są za bramą. Jak długo pan dyrektor będzie tych robotników zwodził?

Należy zaznaczyć, że robotnicy miejscy na konferencji wszystkich Zarządów Sekcyj, jak również na wszystkich zgromadzeniach zapowiedzieli, że nie dopuszczą do redukcji.

Fuzja dwóch Związków Zawodowych

Dnia 18 bm. odbyło się w lokalu Centr. Zw. Handlowców, przy ul. Starowiślnej 89 zebranie pracowników haudlowych i biurowych, na którym uchwalono połączenie tego związku ze Zw. Zaw. Żyd. Pracowników Umysłowych.

Zebranie uchwaliło rezolucję, wzywającą do zjednoczenia wszystkich związków zaw. handlowców i prac. umysłowych dla przeprowadzenia skutecznej walki o poprawę katastrofalnego położenia pracowników w tych zawodach.

Prawdziwe oblicze pomocy zimowej

W jesieni ub. roku wszczęto w Polsce taki hałas około pomocy zimowej dla bezrobotnych, że na prawdę miało się wrażenie, że tym bezrobotnym nieznośe zimą nie zabraknie, chy ba ptasiego mleka.

Gdy przyszła zima — o pomocy zimowej ucichło. Codziennie napływają do naszej redakcji listy, w których żalą się bezrobotni, że nie dostają nic. A o ile otrzymują ich jakieś ochłapem, to muszą go nieraz kilka dni odstać w ogonku na mrozie i w dodatku zobowiązać się, że odrobią to na wiosnę.

Aby nas ktoś nie posądził o tendencyjność, oddajemy głos w tej sprawie „Czasowi", który 19 I. pisze: „ciągłe fazy zbierania, głucha natomiast cisza dookoła właściwej fazy pomocy, czyli rozdziału zebranych ofiar, wzbudzić może wiele wątpliwości i podejrzeń". Pisze „Czas" dalej, że „zimowy charakter pomocy dla bezrobotnych jest mocno problematyczny, bo akcja rozdawnictwa właściwie się jeszcze nie rozpoczęła".

„Smutne to i bardzo zastanawiające" — kończy „Czas".

Redakcja i administracja, ul. Dunajewskiego 6 m. 2, parter. Telefon 110-16. PKO. 400.136 Krakowski Dziennik Popularny. Godziny redakcyjne od 17 - 18. Admin. czynna od 9-14 i 17-19.

Wydawca i redaktor odpow. Witold Bieder. Dział ogłoszeń — ul. Na Gródku 2 m. 1. — Telefon 173-02. Drukarnia „Monopol" w Krakowie, ul. Na Gródku 2, tel. 173-02